

**5 dalszych powiatów  
zwolnionych  
z miarek i odsypów**

RZESZÓW (PAP). W dniu 26 września br. powiat ustrzycki, obejmujący tereny przekazane Polsce przez Związek Radziecki na podstawie umowy z 1951 r., pierwszy w woj. rzeszowskim przekroczył 90 proc. rocznego planu skupu zboża. Dzięki temu chłopcy pow. ustrzyckiego, którzy w 100 proc. wykonali swe zobowiązania zbożowe, zwolnieni zostali z miarek i odsypów. Do sukcesu tego w dużym stopniu przyczynili się członkowie spółdzielni produkcyjnych, którzy swym przykładem pobudzili gospodarzy indywidualnych do przedterminowego wykonania swych obowiązków wobec państwa.

WARSAWA (PAP). W dn. 27 bm. 4 dalsze powiaty przekroczyły 90 proc. rocznego planu skupu zboża. Są to powiaty: Końskie — woj. kielecki; Lesko — woj. rzeszowski oraz Limanowa i Żywiec — w woj. krakowski.

Tak więc już w 10 powiatach chłopcy, którzy w pełni wywiązali się z obowiązków dostaw zboża — zwolnieni zostali od miarek i odsypów.

**5 200 studentów rozpoczyna studia  
w bieżącym roku na Akademii Medycznych**

WARSAWA (PAP). Rosnąca z roku na rok liczba placówek leczniczych wymaga dopływu wciąż nowych, wysokokwalifikowanych kadr. Co roku Akademia Medyczna opuszcza ok. 3 tys. absolwentów, którzy zasila kadry lekarzy. Na istniejących w kraju 10 Akademii Medycznych będzie w rb. studiowało ponad 21 tys. osób.

Ponad 60 proc. — to młodzież pochodzenia robotniczego i chłopskiego.

W celu zapewnienia wysokiego poziomu nauczania, należytego przygotowania przyszłych lekarzy socjalistycznej służby zdrowia do pełnienia ich zaszczytnego zadania, programy naukowe Akademii Medycznych zostały przystosowane do najnowszych wymagań, obejmując nowe zdobycze medycyny. Szeroko uwzględniono w programach wzory i osiągnięcia naukowców radzieckich.

**NASZE SŁOWA  
przekuwamy w CZYNY**

Chłopcy z gromady Chmielnik, gm. Czarna Wieś, pow. Białystok, zobowiązali się dla poparcia programu wyborczego i uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) zbiorowo i manifestacyjnie dostawić zboże do punktu skupu oraz zakończyć siewy do 26 września. Zobowiązanie wykonali o 11 dni przed terminem, dając wyraz swego przywiązania do ludowej Ojczyzny.



Zdjęcie na prawo: Walerian Sobolewski jeden z przodujących chłopów w gromadzie Chmielnik

Zdjęcie u dołu: Witold Prokop, średniorolny, swoją postawą w realizacji obowiązków wobec państwa zasługuje na szczególne wyróżnienie.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

**GAZETA  
BIAŁOSTOCKA**

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej  
Rok II. Nr 235 (337) Białystok, środa 1 października 1952 r. A Cena 15 groszy

Przed Krajową Naradą przodujących kobiet miast i wsi  
**Kobiety pracujące wzmagają tempo  
realizacji podjętych zobowiązań**

WARSAWA (PAP) — W wielu zakładach pracy kobiety, które podjęły zobowiązania w odpowiedzi na program wyborczy Frontu Narodowego i dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b), wzmagają szczególnie tempo ich realizacji przed Krajową Naradą przodujących kobiet miast i wsi, która odbędzie się w Łodzi w dniach 4 i 5 bm.

W szczecińskich zakładach przemysłu odzieżowego najwyższe wykonywanie planów dziennej uzyskuje sekcja ob. Piechal osiągnąca ostatnio do 126 proc. normy. Swoje sukcesy zawdzięcza ta brygada harmonijnej współpracy wszystkich robotnic i dobrej organizacji pracy. Sekcja ob. Piechal wykonała już zobowiązania w 75 proc., dając 74 sztuki dodatkowych kombinizonów. Również dobrze pracuje sekcja ob. Gromek, wykonując dzienne plany w 121 proc. Robotnice tej sekcji przekroczyły już swoje zobowiązanie, wyprodukowały bowiem 66 ponadplanowych kombinizonów zamiast zadeklarowanych 52.

„Do wyborów chcemy pójść z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku — powiedziała Marcinak — tak postanowiliśmy na sekcyjnej naradzie po omówieniu programu wyborczego Frontu Narodowego, który pokazuje nam wspaniałe perspektywy coraz lepszemu życiu w miarę wykonywania planów przez nas pracujące. Do-

trzymujemy swego postanowienia. Plany dzienne stale przekraczamy, a podjęte zobowiązania wykonałyśmy już w 50 proc.”

BYDGOSZCZ (PAP) Z szeregu kół gospodyń wiejskich w woj. bydgoskim napływają meldunki o pełnej realizacji zobowiązań.

„Wiemy, że naszym obowiązkiem wobec państwa jest dostarczyć młastu jak najwięcej żywności — czytamy w meldunku członkini kół gospodyń z Niedźwiedzia w powiecie świeckim — pragnąc więc zadokumentować nasz udział w realizacji programu wyborczego Frontu Narodowego, każda z nas postanowiła sprzedać po 5 sztuk drobit. Zobowiązanie nasze już wykonałyśmy”.

Pod hasłem „więcej żywności dla miasta” pracują również pozostałe koła gospodyń w powiecie świeckim. Np. kobiety z Kosowa postanowiły w bieżącym roku odstawić 70 sztuk tuczników ponad plan a kobiety ze Świekatowa przekroczyć roczny plan odstawy mleka o 10 proc. W trosce o terminowe ukończenie akcji jesienno - siewnej i wykopkowej gospodynie ze Świekatowa postanowiły udzielić pomocy sąsiedzkiej kobietom, których synowie odbywają służbę wojskową.

**55 tys. bezrobotnych opuści Holandię  
w poszukiwaniu pracy**

HAGA (PAP) W związku ze wzrostem bezrobocia w Holandii, w bieżącym roku wyemigrować ma z tego kraju około 55 tysięcy osób. Armia bezrobotnych liczy obecnie 110 tysięcy osób. Obecnie kończy się w Holandii sezon budowlany oraz roboty polne, w związku z czym liczba

bezrobotnych zwiększy się jeszcze bardziej.

Robotnicy holenderscy nie mając żadnych perspektyw na otrzymanie pracy, udają się do różnych krajów świata szukając szczęścia. Dnia 27 września opuściła Holandię udając się do Nowej Zelandii partia emigrantów holenderskich licząca 250 osób.



1 października upływa trzecia rocznica proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej. Pod wodzą klasy robotniczej i jej partii kierowanej przez genialnego przywódcę Mao Tse-tunga naród chiński po zrzuceniu jarzma wyższości imperialistycznego buduje siłę i potęgę swej Ojczyzny. Sukcesy wyzwolonego narodu chińskiego zagrzewają ludg Azji do aktywnej walki o wyzwolenie społeczne i narodowe przeciwko wyższości kolonialnemu.

**Depesze z okazji święta narodowego  
Chińskiej Republiki Ludowej**

Do Przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej  
Towarzysza Mao Tse-tunga

PEKIN  
W trzecią rocznicę powstania Chińskiej Republiki Ludowej przesyłam na Wasze ręce, Towarzyszu Przewodniczący, w imieniu narodu polskiego i moim własnym, najserdeczniejszą gratulację bohaterstwu narodowi chińskiemu, centralnemu rządowi Chińskiej Republiki Ludowej i Wam osobliście.

Imponujący rozwój Chińskiej Republiki Ludowej i nieugięta walka narodu chińskiego przeciwko imperialistycznym zakusom stanowią koniosy czynnik wzmocnienia światowego obozu postępu i pokoju, któremu przewodzą wielki Związek Radziecki.

Naród polski gorąco życzy braćniemu narodowi chińskiemu dalszych zwycięstw w walce o postęp, rozwój i bezpieczeństwo swej Ojczyzny i utrwalenie pokoju światowego.  
(—) Bolesław Bierut

Do Przewodniczącego Państwowej Rady Administracyjnej Chińskiej Republiki Ludowej  
Towarzysza Czou En-laia

PEKIN  
W trzecią rocznicę powstania Chińskiej Republiki Ludowej proszę przyjąć, Towarzyszu Premierze, najlepsze gratulacje i życzenia jakie składam w imieniu rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i moim własnym.

Przegląd ubiegłych trzech lat wszechstronnego rozwoju stosunków współpracy między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Chińską Republiką Ludową wskazuje, że stanowią one poważny czynnik postępu i rozkwitu naszych zaprzyjaźnionych krajów i służą wzmocnieniu światowego obozu pokoju, któremu przewodzą wielki Związek Radziecki.  
(—) Józef Cyrankiewicz

**Wielka skarbnica rewolucyjnej teorii  
i rewolucyjnych doświadczeń**

Przed 14 laty, 1 października 1938 roku, ukazało się klasyczne dzieło Józefa Stalina „Historia Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików). Krótki kurs” — przebogata skarbnica rewolucyjnej teorii i rewolucyjnego doświadczenia, prawdziwa encyklopedia podstawowych wiadomości z dziedziny marksizmu - leninizmu.

Wódz i nauczyciel mas pracujących całego świata, towarzysz Stalin, dał partiom komunistycznym i robotniczym potężny oręż ideologiczny, który uzbroidł i nadal uzbroidła kadry partii w znalmocność praw rozwoju społecznego i walki politycznej, w zrozumienie napędowych sił rewolucji. W tym genialnym dziele twórczego marksizmu uogólnione zostały przebogate doświadczenia rewolucyjnej rosyjskiej klasy robotniczej, kierowanej przez partię bolszewików, epokowe doświadczenia pierwszej zwycięskiej rewolucji socjalistycznej, doświadczenia tworzenia i umacniania pierwszego na świecie państwa socjalistycznego i budowy socjalizmu. W dziele tym zostały wspaniale rozwinięte i wzbogacone wszystkie podstawowe tezy nauki marksistowsko - leninowskiej, których niezłomna słuszność i żywotność została wielokrotnie potwierdzona w toku walki klasowej proletariatu; dzieło to daje usystematyzowany wykład podstaw materializmu dialektycznego i historycznego oraz rozwija filozofię marksistowsko - leninowską. W tej wspaniałej książce historia i teoria bolszewizmu spletały się w jedną nieroz-

walną całość. Z wyjątkową dobitnością i głębią wykazuje ona, że historia WKP(b) jest to marksizm - leninizm w działaniu.

„Krótki kurs historii WKP(b)” uczy komunistów wszystkich krajów twórczego stosowania teorii marksistowsko - leninowskiej w konkretnych warunkach danego kraju, uzbroidła ich w bolszewicką strategię i taktykę, w doświadczenie walki klasowej, umacnia ich wiarę w zwycięstwo komunizmu na całym świecie.

Nigdy jeszcze żadna książka nie była tak popularna na całym świecie, jak „Krótki kurs historii WKP(b).”

Z ogromnym zainteresowaniem studują tę, opartą na podstawach naukowych, historię partii Lenina - Stalina komunisty chińscy — organizatorzy i budowniczości nowego życia w swym wielkim kraju. Komunistyczna Partia Chin, która otwarła przed narodem chińskim drogę do socjalizmu, w swej codziennej pracy czerpie z rewolucyjnych doświadczeń WKP(b) niezmiernie cenne wskazania dla pomyślnego budownictwa nowego Chin.

Partie komunistyczne i robotnicze krajów demokracji ludowej w oparciu o historyczne doświadczenie WKP(b) pomyślnie kierują budową fundamentów socjalizmu, wychowują masy pracujące w duchu internacjonalizmu proletariackiego, w duchu niezłomnej przyjaźni z ZSRR — ostoją pokoju, pochodnią komunizmu.

„Krótki kurs historii WKP(b)” wykazuje, że rozwój partii bolszewickiej i budownictwo socjalizmu w Związku Radzieckim odbywały się w warunkach walki z wrogami zewnętrznymi i wewnętrznymi — eserowcami, mieniszewkami, anarchistami, burżuazyjnymi nacjonalistami, szpiegami trockistowsko - bucharinowskimi, szkodnikami i zdrajcami ojczyzny. Historia WKP(b) uczy, że bez rozgromienia partii drobnoleszcząskich, działających w szeregach klasy robotniczej, pchałach zacofane warstwy klasy robotniczej w objęcia burżuazji i rozbiłających w ten sposób jedność klasy robotniczej, zwycięstwo rewolucji proletariackiej jest niemożliwe.

Historia WKP(b) uczy również, że bez nieprzejednanej walki z oportunistami we własnych szeregach, bez rozgromienia kapitulantów w swym własnym środowisku, partia klasy robotniczej nie może zachować jedności i utrzymać dyscypliny swych szeregów, nie może spełnić swej roli organizatora i kierownika walki mas.

Studiowanie historii Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, studiowanie materiałów na XIX Zjazd WKP(b) ma niezmiernie doniosłe znaczenie dla właściwego pojmowania i realizowania przez wszystkie partie komunistyczne i robotnicze ich historycznych zadań. (Przedruk w skrócie z pisma „O trwałą pokój i demokrację ludową”).



# Zdobycie władzy przez polskie masy pracujące zapewniło wspaniały rozwój naszej gospodarki narodowej stworzyło szerokie perspektywy dla polskiej myśli technicznej

## Fragmety referatu wiceprzewodniczącego PKPG min. Eugeniusza Szysza na II Kongresie inżynierów i techników

Towarzysze i obywatele! II Kongres inżynierów i techników w Polsce Ludowej i 15 lat po Kongresie inżynierów, który odbył się we wrześniu 1937 roku.

Polska przed wojną stanowiła kolonię międzynarodowego kapitału z amerykańsko-niemieckimi koncernami na czele. W wydanym przed wojną opracowaniu pt. „Bezrobocie pracowników umysłowych w latach 1927—1932” Czajkowski i Deręgowski podali na koniec września 1932 r. liczbę 120 tysięcy bezrobotnych pracowników umysłowych. Szacunek ten nie obejmował zastępów bezrobotnej młodzieży, która nabyła kwalifikację, ale nie mogła uzyskać pracy.

W okowach kapitalistycznego systemu marnotrawiły się ogromne zasoby talentów i uzdolnień, których tyle jest w masach narodu polskiego. Oto w jakich warunkach obradował Kongres inżynierów w 1937 r.

Mineło półtora roku od zakończenia ostatniej najstraszliwszej w dziejach wojny. W grudniu 1946 r. zebrał się w Katowicach pierwszy w Polsce Ludowej Kongres inżynierów i techników. Na Kongres ten przybyli inżynierowie i technicy, którzy wspólnie z klasą robotniczą z ruin i zgliszcz, nieraz jeszcze wśród huków pocisków, o chłodzie i głodzie odbudowywali fabryki, kopalnie i huty, uruchamiali koleje i łączność, szli na Ziemię Odzyskaną w ślad za zwycięską Armią Radziecką i walczącymi u jej boku Wojskiem Polskim. Dokonywali się wielki przełom.

Plan Trzyletni, który był przedmiotem obrad pierwszego Kongresu, plan odbudowy i rozbudowy gospodarki narodowej został przedterminowo wykonany we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej. Poziom produkcji przemysłowej ogółem osiągnął w stosunku do 1938 r. wskaźnik 168, a w przeliczeniu na jednego mieszkańca — o 236 proc. Dochód narodowy na jednego mieszkańca osiągnął wskaźnik 175 proc.

Na Kongresie Zjednoczonym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w roku 1948 po raz pierwszy przedstawił wicepremier Związku Radzieckiego, plan Sześcioletniego na okres 1950/55. Po raz pierwszy stanęły przed polską inteligencją techniczną tego rodzaju zadania. Po raz pierwszy w historii Polski mógł powstać plan ekonomiczny, oznaczający świadome, zgodne z prawami rozwoju społecznego kształtowanie przyszłości kraju i narodu.

Tempo przyrostu produkcji, osiągnięte w ostatnich latach oznacza, że w ciągu kilku lat realizujemy postęp produkcyjny, techniczny i kulturalny, jaki państwa kapitalistyczne osiągały w okresie swego rozwoju w ciągu dziesiątków lat.

W nawałce codziennej pracy nie zawsze zdajemy sobie sprawę z rewolucyjnego charakteru już osiągniętego postępu technicznego.

O zwycięskim pochodzie nowożytnej techniki mówi uruchomienie w bieżącym roku potężnego zgniatacza, wspaniałego produktu produkującej techniki radzieckiej na hucie Bobrek. Automatyzacja i kompleksowa mechanizacja wkończyła na teren koksownic.

W górnictwie polskim zachodzą poważne i doniosłe zmiany techniczne. W ub. roku ruszyły pierwsze kombajny. Obok importowanych ze Związku Radzieckiego pojawiły się już kombajny „Donbas”, wykonane w kraju według dokumentacji radzieckiej. Ładowarki „kaczy dziób” zdobyły sobie pełne prawo obywatelstwa w kopalniach węgla. Uruchomiono urządzenia do sterowania taśm transportowych. Uruchamia się dziesiątki rodzajów nowych mechanizmów według dokumentacji i wzorów radzieckich i pierwsze mechanizmy polskiej konstrukcji.

Produkcujemy paliwa syntetyczne. Na wielkoprzemyśle węgla produkowane jest syntetyczne włókno „Polan”. owoc wieloletniej pracy zespołu naukowców i techników entuzjastów.

Przeprowadzono udane próby stosowania nawozów płynnych, rozpoczyna się granulacja nawozów azotowych i fosforowych.

Najlepszą ilustracją osiągnięć technicznych i produkcyjnych jest rozwój naszego budownictwa w porównaniu z budownictwem okresu kapitalistycznego.

O skróceniu cyklu produkcyjnego świadczą także dane: przed wojną dom mieszkalny, przeciętnie mniejszy od dzisiejszego, budowano 2—3 lata, obecnie są już dostępne takie terminy. Jak dom ok. 10 tys. metrów sześciennych w 180 dni. Odstępek 12b od jednorocznego cyklu budowy stale wzrasta. Takie fabryki jak przedzainia płotkowska buduje się poniżej roku. Mamy już za sobą takie wyczyny jak budowa dużej hali przemysłowej w 28 dni. A przecież nie jesteśmy zadowoleni z naszego budownictwa, uważamy, że pracujemy jeszcze zbyt drogo i jeszcze zbyt powoli. Ale już wymienione przesłanki rewolucji technicznej mówią o tym, jakie się otworzyły możliwości przed budowniczymi naszych zakładów i naszego nowego życia.

W związku ze stwierdzeniem potężnego rozwoju socjalistycznej techniki w Polsce Ludowej, nasuwa się pytanie: co jest źródłem decydującym tych rewolucyjnych przeobrażeń w produkcji i technice naszego kraju?

Po pierwsze: zdobycie władzy przez lud Polski, przez bohaterów klas robotniczych. Nowe stosunki społeczne umożliwiły uruchomienie wszystkich sił wytwórczych. Znik wszelki ślad bezrobocia, inteligencji i koszmarnym wspomnieniem tylko są słowa „nadprodukcja inteligencji”.

Po drugie: pomoc Związku Radzieckiego (oklaski). Bez dostaw ze Związku Radzieckiego maszyn, urządzeń, wyposażenia całych fabryk, nie byłoby możliwe osiągnięcie takiego tempa rozwoju produkcji i takiego szybkiego tempa wzrostu techniki. Bez pomocy naukowo-technicznej Związku Radzieckiego nie moglibyśmy opanować w tak krótkim czasie nowych konstrukcji i nowych technologii.

W ramach wieloletnich umów ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej realizuje się i rozwija wzajemnie powiązanie planów produkcyjnych na założeniach najbardziej korzystnej dla każdego kraju specjalizacji w zakresie produkcji eksportowej. W ramach współpracy naukowo-technicznej z krajami demokracji ludowej korzystamy również z dorobku technicznego i z doświadczenia Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Węgierskiej Republiki Ludowej i innych państw obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.

Jakie czynniki wpłynęły i wpływają w pierwszym rzędzie na formowanie się nowego oblicza inteligencji technicznej w Polsce?

- 1) Szybki wzrost ilościowy i jakościowy kadr inteligencji technicznej, organizacja i rozwój placówek naukowo-badawczych.
- 2) Rozwój potężnego ruchu współzawodnictwa pracy i udział inteligencji technicznej w tym ruchu.
- 3) Rusnąca jedność moralno-polityczna narodu w walce o pokój i Plan 6-letni, rozwój uczuć patriotycznych jako bodźca moralnego o wielkiej sile oddziaływania.
- 4) Krytyka i samokrytyka jako metoda twórczego oddziaływania na przyspieszenie postępu społecznego i produkcyjnego.
- 5) Warunki i bodźce materialne, wywierające swój wpływ na wydajność i dyscyplinę pracy.

Sama technika nie wystarczy. Potrzebni są ludzie, którzy opanują technikę. Potrzebne są nie tylko kadry, posiadające odpowiednią wiedzę i kwalifikacje zawodowe, ale kadry świadome nowej, wielkiej roli społecznej, którą mają do spełnienia, kadry związane z klasą robotniczą, patriotyczne i ofiarne.

W roku 1938 mieliśmy w politechnikach 7.500 studentów, obecnie mamy ich ponad 33 tysiące w politechnikach i ponad 11 tysięcy w wieczorowych szkołach inżynierskich. Przed wojną mieliśmy 500 synów i córek robotników i chłopów w szkołach wyższych technicznych, dziś 7000. Liczba absolwentów wzrasta z roku na rok. W sumie dyplomy inżynierów w Polsce Ludowej otrzymało około 21 tys. inżynierów. Tytuły inżynierskie otrzymało setki zdolnych robotników i techników o dużej praktyce produkcyjnej. Liczby te będą narastać. W roku 1953 wieczorowe szkoły inżynierskie obejmujące górników, hutników i innych robotników i techników, dają już ponad 1.300 absolwentów.

Liczyby wyżej podane należy zestawiać z cyfrą 667 absolwentów w r. 1938 oraz ze stanem inżynierów, których liczbą w r. 1945 szacowana była na ok. 10—11 tysięcy. W r. 1938 było zaledwie 3 tys. uczniów w szkołach zawodowych o kierunku technicznym, w 1953 r. — 157 tysięcy.

Z danych tych wynika, że zmienił się skład polskiej inteligencji technicznej, że wlekoszko inżynierów i techników, to są dziś wychowankowie szkół wyższych i średnich Polski Ludowej, że poważną część tej kadry stanowią ludzie wysunęci bezpośrednio od warsztatów produkcyjnych.

Problem nowych i starych kadr uległ głębokiej zmianie. Nie przeciwstawiamy ich sobie wzajemnie. Wiemy, jakie są zalety i minusy starych kadr, wiemy jakie są zalety i minusy młodych, niedoświadczonej kadry.

Z zagadnieniem starych i młodych kadr łączy się również problem kadr partyjnych i bezpartyjnych. Szczególnie cennym zjawiskiem ostatniego roku jest wzrost aktywności bezpartyjnej części inteligencji technicznej, której w obecnych warunkach należy się szczerą troską i opieką. W ramach Frontu Narodowego bezpartyjni inżynierowie i technicy, bezpartyjna inteligencja w ogóle znajduje warunki dla takiego kształtowania swojej działalności zawodowej i społecznej, która najbardziej odpowiada ich obecnemu poziomowi rozwoju, ich obecnym ambicjom. Zdecydowanie zwalczać więc należy sekataryski stosunek, jaki do bezpartyjnych fachowców ujawnia się gdzie niegdzie i wyraża się w niższym szacowaniu ich zasług i osiągnięć produkcyjnych.

Był okres, w którym nauka nie nadążała za produkcją. Nastąpił okres, w którym nauka zbliżyła się do produkcji i należy przejść do okresu, w którym nauka zaczyna wyprzedzać produkcję i przygotowywać przyszłe rozwiązania techniczne dla wielkich zadań następnego planu 5-letniego. (oklaski).

Źródłem nieustannego postępu, siłą społeczną o ogromnym zasięgu jest rosnąca aktywność produkcyjna klasy robotniczej, walczącej o dalszy rozwój ustroju, w którym interesy osobiste pracownika i interesy społeczeństwa są całkowicie zbieżne. Zmienia się stosunek do maszyn. Ze nienawidzonego narzędzia wyzysku i kapitalistycznej eksploatacji stała się maszyną narzędziem ułatwiającym i ulżenia w pracy, poprawy losu, wzrostu bogactwa

społecznego. Źródłem siły i potęgi ludowej Ojczyzny. W tych warunkach rozwija się, krzepnie i wzbogaca swoje formy najpiękniejszy ruch współczesności, socjalistyczny ruch współzawodnictwa pracy.

Obecnie na bazie nowej techniki rozwija się nowa wyższa forma współzawodnictwa pracy — ruch typu stachanowskiego, którego cechą jest nie tylko usprawnianie dotąd stosowanych metod pracy, głębokich zmian w organizacji i technice produkcji. Twórcza krytyka i samokrytyka mas pracujących, ich awangarda — przodownicy pracy, stwarzają nieustanny bodziec dla kadr inżynierskich i technicznych, przybliżają i włączają te kadry do wspólnej z klasą robotniczą walki o pokonywanie trudności, o wykonywanie i przekraczanie planu.

Powstało w Polsce tysiące brygad łączących inżynierów, techników i robotników. Do tych brygad przyłączają się dziś pracownicy nauki.

Szczególnym elementem postępu technicznego, przejawem wspaniałej, nowych sił rozwoju społeczeństwa jest ruch masowego racjonalizatorstwa i wynalazczości.

Przechodzę do sprawy jedności moralno-politycznej i patriotyzmu, jako bodźców rozwoju i kształtowania się nowego oblicza inteligencji technicznej. Nowoformująca się ludowa inteligencja techniczna tym się różni od starej przedwojennej inteligencji, że pracując dla narodu, a nie dla kosmopolitycznego kapitału może swój patriotyzm wyrazić w aktywnym stosunku do celów i zadań stawianych przez ludźl pracy i państwo ludowe. Ten patriotyzm wyraża się w głębokim przywiązaniu do swojego kraju, do jego postępowej kultury narodowej, do bogactw i mało dotąd oświetlonych tradycji w dziedzinie osiągnięć nauki i techniki.

Polska jest krainą wielokowych tradycji w górnictwie i hutnictwie. Badania nad rozwojem techniki w tych dziedzinach są poważnie zaniedbane. Tak samo są zaniedbane prace nad historią rozwoju techniki maszynowej w Polsce. Nowy stosunek do tych zagadnień umożliwił w krótkim czasie stwierdzenie osiągnięć ludu polskiego. Jego wkładu w dziedzinę wynalazków i odkryć, które poszły w zapomnienie lub zostały przywłaszczzone przez naukę kapitalistycznego zachodu. Mielimy utalentowanych konstruktorów samolotów i balonów, musieli oni jednak dostosować swoje możliwości do szczupłej bazy produkcyjnej. Mielimy pionierów rozwoju techniki filmowej i fotograficznej, nie brak było śmiałych konstruktorów i wynalazców w dziedzinie mechanizacji ciężkiej pracy. Ustrój kapitalistyczny dławiał te talenty, pozbawiał możliwości w pełni owocnej pracy, w wielu wypadkach krzywdził je i dentął.

Dzisiaj może się nasza inteligencja na praktyce swoich własnych osiągnięć przekonać, jakim hamulcem w rozwoju techniki stulecia sprawa pokoju był ustrój kapitalistyczny w Polsce i w jakim tempie możemy prześcignąć osiągnięcia przodujących krajów kapitalistycznych dzięki wyzwoleniu twórczych sił narodu i przy pomocy pierwszego kraju socjalistycznego Związku Radzieckiego.

Jeszcze 3—4 lata temu na część naszej inteligencji ciążył pogląd, że technika można się uczyć przede wszystkim z zachodu. Dzisiaj sprawy te należą przeważnie do przeszłości. Wzrost wiarę we własne siły, spotegowany przez przykład i pomoc Związku

Radzieckiego, przez wspólne prace z krajami demokracji ludowej i doświadczenia pierwszych lat Planu Sześcioletniego, które przyniosły żywołąy rozwój postępu technicznego i prac naukowo-badawczych, zapowiadają przełom w dotychczasowych stosunkach, zapowiadają poważne podniesienie ilości i poziomu indywidualnych i zespołowych osiągnięć naszej inteligencji technicznej i naukowej.

Do przeżytków kapitalistycznych w świadomości ludzkiej, obok kultury zachodniej techniki, należy również wybujały indywidualizm, egoistyczna ambicja, uchylanie się od zespolewości w pracy, lęk przed krytyką. Siłą napędową, która w społeczeństwie socjalistycznym zwalcza tego rodzaju przeżytki, jest krytyka i samokrytyka, jako metoda i styl socjalistycznej pracy.

Prezydent Bierut mówił na VII Plenum o niebezpieczeństwie biurokratyzmu. Niebezpieczeństwo to istnieje także wśród inteligencji technicznej. Zdarzają się wśród techników i to dość liczne fakty unikania trudności zamiast stawiania im czoła, formalizowanie, zastępowanie czynnej interwencji biurokratyczną pisaniną. — podczas gdy problemy techniczne i produkcyjne należy rozwiązywać tak jak na polu bitwy w czasie wojny: przez mobilizację inicjatywy, odwagi i koncentrację wysiłków na najważniejszych odcinkach. (oklaski)

„Omówione zasadnicze czynniki kształtujące rozwój nowej ludowej inteligencji technicznej wiążą się ściśle z nowymi elementami bodźców materialnych i moralnych, stworzonych przez politykę państwa ludowego, związanych z zasadą wynagradzania pracy według jej ilości, warunków, znaczenia i kwalifikacji.

Prezydent Bierut postawił na VII Plenum zagadnienie zwalczania tendencji do zwolnienia plac, sprawę właściwych bodźców do podnoszenia kwalifikacji. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do plac inżynierów i techników i będzie realizowane tak, aby uczeni inżynierowie i technicy mogli z każdym rokiem otrzymywać lepsze warunki pracy, opieki zdrowotnej, mieszkaniowej, odpoczynku, zrwynek kulturalnych, aby zasłużeni dla państwa wynalazcy i racjonalizatorzy, uczeni i przodownicy pracy, mogli cieszyć się rosnącym uznaniem i szacunkiem całego narodu. (oklaski).

W świetle tej sytuacji można sformułować następujące zadania na rok 1953 i najbliższe lata Planu 6-letniego. Rok 1953 winien być rokiem generalnego podciągania i wyrównywania szeregów na froncie produkcji. Rok 1953 winien być rokiem generalnej ofensywy w walce o jakość na wszystkich odcinkach.

Rok 1953 winien więc być rokiem generalnego porządkowania inwestycji na wszystkich stadiach ich realizacji, rokiem walki o ich poważne potaniecie, o ich wysoką jakość.

Ogłoszony program Frontu Narodowego zawiera już najbardziej ogólne wytyczne następnego planu 5-letniego, planu pełnej rekonstrukcji technicznej gospodarki narodowej, harmonijnego rozwoju przemysłu i rolnictwa, i na tej podstawie pełniejszego znacznie aniżeli w Planie 6-letnim, zaspakajania materialnych i kulturalnych potrzeb mas pracujących. Punktem wyjścia dla programu prac nad przygotowaniem projektów tego planu jest dążność do ustalenia właściwych proporcji rozwoju przemysłu i rolnictwa oraz takie określenie programu produkcji i postępu technicznego, które zapewni najwyższą wydajność

społecznej pracy i najwyższy przyrost dochodu narodowego.

W walce o najwyższy wzrost dochodu narodowego, o pełną efektywność i celowość inwestycji przy najmniejszym ich koszcie, o możliwie największy przyrost produkcji przemysłowej przy najniższym możliwym zużyciu środków i przedmiotów pracy — wysuwa się na czoło zagadnienie pełnego wykorzystania niezmiernych zasobów surowcowych i energetycznych naszego kraju.

Szeroka jest ziemia nasza, kapitały jej wielkie, zasoby niezmiernie wolaające, aby bez niezmierzonej wolałości, dla wymiarze dla wszystkich, dla pożytku i powodzenia ogólnego. Wola narodu, wola ludu przez organ jego reprezentacji w swym czasie objawi się z mocą wszechwładztwa ludu — tak pisał wielki uczoney partii i rewolucjonista Jachim Leleweł w roku 1836.

Wchodzimy w okres realizacji tych zapowiedzi, okres długofalowych prac nad pełnym uruchomieniem dźwigni rozwoju rolnictwa przez o-kielzanie i podporządkowanie woli i potrzebom człowieka potężnych sił przyrody sily wód, klimatu, wartości biologicznych gleby oraz drzemlących we wnętrzu naszej ziemi cennych, zyciodajnych złóż rud, minerałów, paliw płynnych i gazu”.

„Przygotowanie planu 5-letniego wymaga usilnych prac w ciągu dwu najbliższych lat z udziałem b. licznego sztabu naukowców, specjalistów techników, planistów i ekonomistów. Poziom techniki, jaki osiągniemy w latach 1954—1955 zawazy rzecz jasna na odpowiednim rozwoju produkcji i techniki w pierwszych latach planu 1955—1960.

Zadaniem naszym jest więc nie tylko intensywne przygotowanie projektów, związanych z opracowaniem następnego planu 5-letniego w oparciu o ogólne wytyczne podane w programie Frontu Narodowego. Naszym zadaniem jest również tak usprawnić codzienną pracę, tak szybko wdrożyć dostępne nam elementy postępu technicznego, aby móc w końcowym etapie Planu 6-letniego nakreślić sobie w wielu dziedzinach zadania jeszcze śmielsze i piękniejsze niż te, które dziś się przed nami rysują.

W świetle takiej perspektywy można w pełni ocenić pokojowy charakter naszej gospodarki, naszą wolę utrzymania i utrwalaenia pokoju, naszą wolę zabezpieczenia sily i potęgi naszego kraju. Możemy budować spokojnie i czujnie naszą piękną przyszłość. Na straży pokoju stoją niezwykłe sily państwa radzieckiego, krajów demokracji ludowej i światowego ruchu pokoju. Jeżeli są jeszcze wrogie sily, które działają wewnątrz kraju z poduszczenia wrogów Polski: imperializmu amerykańskiego i jego satelitów, to wiemy i całkowitą pewnością, że w miarę realizacji naszych planów zostaną one do końca wykorzystane i zlikwidowane (oklaski).

Jedność moralno-polityczna narodu, która w ramach frontu walki o realizację Planu 6-letniego i następnego planu 5-letniego stanowi i stanowić będzie rosnącą siłę napędową naszego zwycięskiego rozwoju, zapewni szybszy postęp dobrobytu materialnego i rozwoju kultury.

Inteligencja techniczna odgrywa w tym procesie cementowania jedności narodu i realizacji Planu 6-letniego i następnego planu pięcioletniego ogromną rolę. Związana z ludem, związana z klasą robotniczą, z masami pracującymi wsi, inteligencja ma przed sobą piękną drogę rozwoju, drogę, która oznacza rozwój polskiej nauki, techniki, kultury i sztuki, dobrobyt i szczęście narodu! (oklaski).



# Rozpoczyna się nowy rok akademicki

Eugenia Krassowska

wiceminister Szkół Wyższych

Nowy rok akademicki rozpoczynamy poważnymi osiągnięciami w rozbudowie szkół wyższych. Państwo ustawicznie zwiększa fundusze na rozbudowę szkół wyższych. W roku 1951 przeznaczono na ten cel 220 mil. zł., a w 1952 przeznaczono 307 milionów 500 tys. złotych. Powstają nowe katedry, kierunki i wydziały, które będą zaspokajać wzrastające potrzeby gospodarki i kultury narodowej. W nadchodzącym roku akademickim na szczególną uwagę zasługują uruchomienie katedry pedagogiki i filozofii marksistowskiej na Uniwersytecie Warszawskim oraz zorganizowanie magisterskiego kursu inżyniersko-ekonomicznego (technologia drewna) przy Politechnice Warszawskiej. Jest to przykład świadczący o ustawicznym wzroście bazy materialnej naszego szkolnictwa wyższego, o jego stałej rozbudowie, która gwarantuje realizację 61-go artykułu Konstytucji, poręczającego szeroki dostęp do nauki.

Nowy rok akademicki rozpoczynamy w oparciu o dalsze poważne przeobrażenia w charakterze i funkcji szkolnictwa wyższego. Jego zasadniczym celem jest stworzenie — w walce z obciążeniami starej, burżuazyjnej szkoły — takiego typu uczelni wyższej, takich jej form i metod pracy pedagogicznej, wychowawczej i naukowej, które pomogą jej skutecznie wypełniać zadanie kształcenia i wychowania fachowej inteligencji, biorącej aktywny i twórczy udział w socjalistycznym budownictwie. Poważnie wzrosło wśród pracowników nauki poczucie odpowiedzialności za zadania uczelni wyższych, za kształcenie i wychowywanie ludowej inteligencji, za wykonanie planu kształcenia na całej uczelni, każdego jej wydziału i kierunku. Ubiegły rok był rokiem walki o przełom w sprawności kształcenia. Sprawa wyników w nauce przestała być prywatną sprawą studenta, stała się obowiązkiem wobec Państwa Ludowego, stała się zadaniem w realizacji Planu 6-letniego.

Sprawność uzyskiwana przez wyższe uczelnie w Polsce burżuazyjnej wynosiła przeciętnie 8,5 proc, tzn. na 100 studentów około 9 kończyło studia w terminie. Ilość dyplomów w roku akademickim 1936/37 wynosiła 6114 — w roku 1951 wzrosła przeszło trzykrotnie, a w r. 1952 osiągnęła 400 proc. tej liczby.

W roku ubiegłym zlikwidowaliśmy zaległość w studiach, które powstały wskutek liberalnej organizacji toku studiów i małych wymagań. Wzrosł wysiłek młodzieży, całego grona nauczającego oraz pomoc Partii, ZMP i Zw. Zaw. Wzrosło zainteresowanie wynikami studiów młodzieży wśród rektorów i dziekanów, którzy wykazują w tych sprawach coraz więcej czujności, coraz wnikliwiej organizują prace młodzieży.

W nadchodzącym roku akademickim jeszcze bardziej wzmożemy walkę o wyższy poziom sprawności kształcenia, walkę o systematyczniejszą, bardziej planową i kontrolowaną pracę młodzieży.

W roku bieżącym pogłębiemy pracę wychowawczą, walcząc będziemy o należytą organizację pracy grupy studenckiej i jej opiekuna, najbliższego współpracownika dziekana w pracy wychowawczej.

Przed uczelniami staje szczególnie ważne zadanie znalezienia najbardziej właściwych, wychowawczych i pedagogicznych form w pracy ze studentami pierwszego roku, który najczęściej decyduje o całym przebiegu studiów. We wrześniu br. odbyły się po raz pierwszy w dziejach naszego szkolnictwa we wszystkich ośrodkach akademickich środowiskowe konferencje, poświęcone zagadnieniom nauczania na I-ym roku.

W trosce o należyte przygotowanie młodzieży do studiów wyższych, o usunięcie istniejących jeszcze braków w przygotowaniu zacieśnia się współpraca między szkołą średnią i wyższą, czego wyrazem była odbyta po raz pierwszy w dziejach naszego szkolnictwa narada wykładowców szkół średnich i wyższych. Zapoczątkowana współpraca przybliży w bieżącym roku bardziej systematyczne i ciągłe formy

Wśród grona nauczającego wzrasta potrzeba znalezienia jak najbardziej skutecznych form i metod pracy pedagogicznej, dążność do doskonalenia metod nauczania.

Nowy rok akademicki powinien zmoczyć systematyczną pracę nad doskonaleniem metod nauczania, dać szerszą, zorganizowaną wymianę doświadczeń.

Praca nad kształtowaniem świadomego, samodzielnego stosunku młodzieży do nauki musi mieć charakter wychowawczy. Tak pojęta praca nad metodami nauczania ma znaczenie szczególne, gdy zaciemni realizować nowe założenia programowe, które mają na celu kształcenie specjalistów należycie uzbrojonych teoretycznie zdolnych do samodzielnego rozwiązywania problemów naukowych.

Po zaspokojeniu pierwszego głodu w dziedzinie kadr fachowców, szkolnictwo wyższe rozpoczyna nowy etap walki o jakość kształconych kadr. W studiach technicznych, przy utrzymaniu zasady dwustopniowości, przedłużyć się studia pierwszego stopnia do lat czterech. Na studiach uniwersyteckich, gdzie nasycone kadrami jest znaczenie nie większe, przechodzimy na studia jednostopniowe, trwające od czterech do pięciu i pół lat, zależnie od kierunku studiów.

Wprowadzenie nowych programów nie oznacza mechanicznego przedłużenia studiów; oznacza nowy kierunek kształcenia, oznacza rozszerzenie bazy przedmiotów ogólnych — teoretycznych i podstawowych dla danej specjalności, kosztem przedmiotów wąskich — specjalistycznych, oznacza pogłębienie specjalizacji poprzez pracę dyplomową lub magisterską, obowiązkową we wszystkich kierunkach oraz

praktykę ściśle powiązaną ze studiami.

Nowa struktura programowa sprzyjać będzie wdrażaniu studentów do samodzielnego studiów i samodzielnej pracy naukowej, sprzyjać będzie wzmocnieniu pracy pedagogicznej z nauką, a tym samym nasileniu pracy naukowej i szybszemu wzrostowi młodej kadry.

Coraz bardziej wzrasta na naszych uczelniach rozumienie teorii marksistowskiej w pracy naukowej. Nasze młode, istniejące drugie rok katedry podstaw marksizmu-leninizmu, przy których wyrasta młoda kadra — muszą być otoczone troską całej uczelni. Będziemy dążyć do tego, aby przekształcały się one w poważne warsztaty pracy naukowo-badawczej, promieniujące na całą uczelnię i pomagające uczelni w wszechstronnym kształceniu studentów. I w tej również sprawie pomoc Związku Radzieckiego, zwłaszcza pomoc okazująca nam w kształceniu młodych kadr, ma doniosłe znaczenie.

Stopniowo powstawać zaczęły również katedry materializmu-dialektycznego i historycznego. Organizowany w br. na Uniwersytecie Warszawskim Instytut Filozoficzny stworzy realne warunki

do zasilenia naszych wyższych uczelni naukowo-pedagogiczną kadrami filozofów-marksistów.

Po raz pierwszy w skali całego szkolnictwa wyższego została podjęta próba opracowania planu badań naukowych we wszystkich dyscyplinach. Ożywia się praca instytutów uczelnianych, rozwija się zespołowy styl pracy katedr, wypracowuje się formy współpracy naukowej wyższych uczelni z Polską Akademią Nauk.

Wyraźnie zarysowuje się perspektywa socjalistycznego rozwoju szkolnictwa wyższego, która oznacza jedność dialektyczną procesu dydaktyczno-wychowawczego i procesu pracy naukowo-badawczej.

Wszystkie osiągnięcia szkolnictwa wyższego nastąpiły dzięki ustawicznemu wzrostowi świadomości politycznej młodzieży, profesorów i asystentów, dzięki temu, że na uczelniach naszych rozwija się nowy klimat polityczny, pogłębia się postawa patriotyczna naukowców, co znalazło wyraz m.in. w podejmowaniu zobowiązań związanych z 60 rocznicą urodzin Prezydenta Bieruta, w szerokim zasięgu dyskusji konstytucyjnej. Pracownicy nauki, dzięki swej patriotycznej, ofiarnej pracy, zyskują sobie coraz większe zaufanie narodu jednoczącego się we Froncie Narodowym.

## NASZ PROGRAM

WCZORAJ

Liczba dzieci w żłobkach w r. 1938 - 450  
Dzieci w przedszkolach wszelkiego typu w r. 1938 - 74.800

(Wczasów dziecięcych i pracowniczych Polska pod rządami sanacji nie znała w ogóle)

„Lecz żadnych widoków na przyszłość nie ma, te piętności mórg marniej ziemi nie można już podzielić na trzy części, bo coży z tego było? A przecież i człowiek potrzebuje na starość na czemś dożyć, zresztą chłopiec ośmioletni kaleka, dla niego by się to przydało, gdyż on już musi pozostać na roli ze względu, że innej przyszłości dla niego nie ma. Pozostają dziewczęta, dla nich już nie ma po prostu wyjścia...”

„Jeżeli ktoś będzie czytał ten mój krótki pamiętnik, a nie zapomni i jeżeli to będzie w jego mocy, pomoże cośkolwiek wybrnąć mi z mego zmartwienia...” (Pamiętniki chłopów — Seria I — z pamiętnika gospodyni w pow. warszawskim — Pisane w r. 1933).

Dziś

LICZBA DZIECI W ŻŁOBKACH W R. 1952 - OSIĄGŁA JUŻ 39.300

DZIECI W PRZEDSZKOLACH WSZELKIEGO TYPU W R. 1952 - 379.000

(Szeroko rozbudowana sieć wczasów dziecięcych i pracowniczych)

„Szeroko rozwinęliśmy opiekę nad matką i dzieckiem. Chronimy i umacniamy rodzinę, otaczamy szczególną troską rodziny wielodzietne, zapewniamy jasną przyszłość dzieciom“.

(Program wyborczy Frontu Narodowego)

# Kandydaci Białostoccy

Paweł Ostasiewicz

Paweł Ostasiewicz, syn młodziwego chłopca, od dwóch lat jest przewodniczącym spółdzielni produkcyjnej we wsi Augustowo, w powiecie bielskim. W dniu 18 ubm. wyznaczona została jego kandydatura na posła do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.



Paweł Ostasiewicz urodził się w roku 1913 w Hiczej na dziale chłopskiej. Mając lat 7 zaczyna już paść krowy kulaćki. Ciekawie było życie młodego chłopca na wsi za czasów panowania burżuazji w Polsce. Niekiedy patrzył on z żalem na wypasionych, odświętnie ubranych synów bogaczy wiejskich i myślał, dlaczego jeden ma wszystko, a drugi nie ma nawet przyzwolonego ubrania. Na pytanie to pomogli mu znaleźć odpowiedź towarzysze z Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi, z którymi spłykał się często przed 1939 rokiem.

Od czasu zapoznania się z działalnością KPZB Paweł Ostasiewicz związał się raz na zawsze z ruchem robotniczym. Dlatego też za czasów sanacji był często przesładowany przez granatową policję za to, że mówił prawdę i

uświadamiał chłopów o zdradzieckiej roli burżuazji w Polsce. A kiedy napadli na naszą Ojczyznę barbarzyńcy hitlerowscy, nie zalamuje rąk i nie siedzi w domu. Właśnie w walce z okupantem można odzyskać wolność i niepodległość Ojczyzny. Do walki tej zachęca innych i sam bierze w niej czynny udział. Walczy w partyzantce, walczy ramię w ramię z Armią Radziecką przeciwko okupantowi hitlerowskiemu.

Po zakończeniu wojny powraca do wsi rodzinnej. Natychmiast staje do aktywnej pracy społecznej i politycznej. Wstępuje do Polskiej Partii Robotniczej i bierze czynny udział w utrwalaniu i umacnianiu władzy ludowej. A kiedy w roku 1949 rozpoczęto organizowanie

spółdzielni produkcyjnej we wsi Augustowo, staje się jednym z pierwszych jej założycieli.

Będąc przewodniczącym spółdzielni produkcyjnej wykażal, że jest dobrym organizatorem i kierownikiem gospodarstwa socjalistycznego. Spółdzielnia w Augustowie dzięki jego ofiarnej pracy stała się jedną z przodujących nie tylko w powiecie bielskim, ale i w województwie białostockim. Właśnie dzięki jego pracy i pracy podstawowej organizacji partyjnej chłopcy z Augustowa przekonał się o wyższość gospodarki socjalistycznej nad indywidualną.

Dziś Paweł Ostasiewicz zna już chłopów nie tylko z Augustowa, ale z całego powiatu bielskiego, jako oddanego i walecznego syna ludowej Ojczyzny. (mb)

Bolesław Ościłowski

8 stycznia 1912 roku urodził się w rodzinie biednego kowala dworskiego Bolesław OŚCIŁOWSKI. Nędzny, folwarczny czworak należał do właściciela majątku Szepletowo-Wawrzyńca.

Bolesław Ościłowski, wraz z ojcem wycierał w dzicliństwie kąty wszystkich niemał

Botowa jedzie do Pohostu Zachodniego, obejmuje kierownictwo szkoły.

Jako oficer jednostki ostronowej stół we wrześniu 1939 roku nad samą granicą niemiecką. Po batalionie przechodził pierwsza fala czołgów — na Warszawę. Odcieci od zaplecza, w okrajeniu przebijają się w kierunku na Modlin.

Noce atak pod Modlinem i podporucznik Ościłowski jako jeńiec wojenny dostaje się do więzienia w Działdowie. Siedzi w Królewcu, Hamburgu, Bydgoszczy. Wreszcie rok 1941 — karny oflag w Lubce.

Wojna zbliża się ku końcowi. Wściekli hitlerowcy zakuwają Polaków, Francuzów, Belgów i Jugosłowian w kajdany. Transporty odchodzą do Dessel. Ale i tam zbliża się linia frontu. Ewakuacja obozu i „wyzwolenie”. Dlaczego wyzwolenie w cudzym obozie? Dlatego, bo zaraz po wkroczeniu oddziałów amerykańskich — Polacy znowu są zamknięci w dawnym obozie.



pańskich folwarków w powiecie wysoko-mazowieckim. Wreszcie, w Rusi Starej ojciec Bolesława kupił małą, półhektarową działkę i założył na niej kuźnię.

Bolesław, któremu czas już było do szkoły — zaczął się uczyć w miejscowej, jednoklasowej szkole. Szybko ją skończył i poszedł dalej — do odległej o sześć kilometrów, sześcioklasowej szkoły w Sokolach.

W roku 1926 dostał się do Seminarium Nauczycielskiego w Łomży. Aby umożliwić mu naukę — pracowała na niego cała rodzina. W roku 1932 skończył Seminarium i otrzymał pierwszą w swym życiu posadę — w szkole podstawowej w Goworowie, w powiecie ostrołęckim.

Lata 1932 — 1939 to okres wędrówek. Odbywa służbę wojskową w Żambrowie, potem otrzymuje posadę w szkole w Pińsku. Stamtąd przetrzymuje go w sam środek polskich błot, do Botowa. Z

Listopad 1945 roku. Powrót do kraju. Znowu praca nauczycielska w Bruszewie, potem kierownictwo szkoły w Rusi Starej. Polska Ludowa szybko awansuje chłopięcego syna. Rok 1947 — prezesura Związku Nauczycielstwa Polskiego w Wysokim-Mazowieckim. Rok 1948/49 — nauka na WKN w Warszawie. Po powrocie — stanowisko wyczałtora do Walki z Analfabetyzmem w Kuratorium Okręgu Szkolnego Białostockiego. Walka kończy się zwycięsko — Bolesław Ościłowski otrzymuje nominację na wyczałtora Wydziału Oświaty, a wkrótce potem na stanowisko kierownika Oddziału Szkolnictwa Podstawowego WRN. (mb)

## Warty stachanowskie dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b)



Pracownicy Moskiewskiej Fabryki Transformatorów zaczęli warty stachanowskie dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b). Na zdjęciu: Brygada W. Boldysiewa z działu montażowego na warcie stachanowskiej. Fot. — CAF



# Gospodarz Kiljan kandyduje do Sejmu

Jak okiem sięgnąć widać pofalowane pola spółdzielni produkcyjnej Kiljanów.

— Na wzgórzu jest granica naszej spółdzielni. O, z tej strony, za lasem — mówi jeden z koszących wyke żniwiarzy. Jest nim przewodniczący spółdzielni — Eugeniusz Makowski.

Przewodniczący parzy z troską wzmokiem gospodara na zachmurzone niebo. — Przydałaby się pogoda, bo nie możemy dokończyć siewów.

Spółdzielnia wykonała już prawie wszystkie prace i w 4 roku swego istnienia ma bardzo duże osiągnięcia, a do czątki były tak trudne.

Zaczęło się od wycieczki do Związku Radzieckiego. Pojechał tam chłop z Kiljan, Piotr Blaszczyk. Zobaczył go spódzina zespółowa przodującego kraju — Związku Radzieckiego. Przywózł wiele wrażeń i doświadczeń, na każdym zebranu gromadzkim opowiadał, jakie korzyści dała gospodarka zespółowa członkom spółdzielni. Nie zabrakło pokazywać zdjęcia kolechów, ich mieszkanki i życie.

Najgorętszym zwolennikiem założenia spółdzielni był Eugeniusz Makowski. Dyktował z ludźmi na zbiorach, a że był najlepszym gospodarzem w gromadzie, jego wypowiedzi zawsze znajdowały wiary u innych. Praca

Makowskiego odnosiła sukcesy.

Przewodniczącym spółdzielni wybrano najlepszego gospodarza i dobrego sasiada, Eugeniusza Makowskiego. Niezłaz trudna była, by przez konca członków, że całe gospodarstwo, sprzęt i inwentarz to wspólne własność. Spółdzielcy z początku nie szanowali sprzętu. Swiadczy o tym fakt, że początkowo nie potrafiono trzema kostarkami skosić zboża, a obecnie, kiedy stosunek członków do pracy i sprzętu zmienił się radykalnie, to dwoma kostarkami skosiono dwa razy większy obszar.

W tych ciężkich początkach przewodniczący wychodził pierwszy do pracy i schie dził ostatni, jeszcze po ludzi trzeba było iść i namawiać do wyjścia w pole. Pomagał wszystkim, wszystko było zrobione na czas.

Przy wpsiwaniu się do spółdzielni Makowski wniósł poza ziemia zarno, sadzenia, dwa konie i I srebniaka, krowe i dwie lałówki. W pierwszym roku pożywczy na przednioku kowalowi, który dopiero wstał do spółdzielni 100 kg żyta, 50 kg pszenicy i 300 kg ziemniaków.

Spółdzielcy uważają go za swego ojca, przychodzą zawsze po rade. W rozmowach i pogawędkach kilkogodzinnych wyjaśniał chłopom statuty, jeżeli ktoś miał jakieś wątpliwości.

Ogromne osiągnięcia spółdzielni Kiljan w dziedzinie socjalnej, (spółdzielnia ma swoje przedszkole, szkołę i żłobek, planuje jeszcze budowę świetlicy), są zasługą mądrej gospodarki przewodniczącego spółdzielni, który, jak mówi spółdzielnicy — ma „szczęśliwą rękę”.

W wyniku obliczeń dłuwek obrachunkowych przeliczył członkowie spółdzielni otrzymali na 40 metrów zboża, 30 metrów ziemniaków, słome, siano i w gotówce około 4 tys. zł. Obecnie przewodniczący przewiduje, że za robki członków podniosą się dwa razy. Podnosiła się przecież wydajność i ha, wzrosło gospodarstwo, powiększył

się obszar ziemi uprawnej. Kiedy w pierwszym roku zebrano 7 kwintali z hektara, a w drugim 13 kwintali, to w roku obecnym dzięki dobrej gospodarce osiągnięto już 20 kwintali z hektara. Państwu spółdzielnia oddała 150 t zboża, jeszcze ma oddać 45 t zrobi to w najbliższych dniach Z dostawą mleka spółdzielnia wywiązuje się w 400 procentach i hoduje trzode chlewną ponad plan.

Wzorowe prowadzenie gospodarstwa spółdzielni produkcyjnej w Kiljanach, oraz praca polityczna Eugeniusza Makowskiego w okolicznych wsiach nie minęła bez echa. Spółdzielnia w Czuchtach, Stoznie, Zawadach i Małej Olszance powstała nie bez duzego wkładu pracy przewodniczącego spółdzielni w Kiljanach.

— Jak on sobie doskonale radzi z ludźmi — mówi brygadista Dominik Jagłowski — i w gospodarce ma „rękę”. Wszystkie jego projekty, zarządzenia spotykają się z poparciem wszystkich członków. Gdy trzeba puścić zaciągający się motor, nastawia słownik, naprawia taką maszynę, zrobi to zawsze Makowski. Mamy młodocianą samoczystkę i początkowo niki jej nie umiał uruchomić. Makowski dotąd chodził koło niej, aż ją uruchomił, a przecież z maszynami spotkał się dopiero tutaj, tak każdy z nas. Jest dla nas nauczycielem, technikiem i agronorem.

— Postarał się dla nas o buty gumowe spłaciłmy je później — mówi Stanisław Milewski. — Gdy zeszłego roku trzeba było kupić dla mnie krowe, to postarał się o pożyczkę i krowe kupiłem. Makowski nie mówi, że wszystko będzie, ale robi, co tylko w jego mocy.

I tak zawsze, jeśli mówi się o spółdzielni w Kiljanach, nie można prowadzić rozmowy, by nie padło nazwisko jej przewodniczącego Eugeniusza Makowskiego. Spółdzielcy z dumą mówią o nim: — „Nasz gospodarz kandyduje do Sejmu”.

## Witryna księgarni...



Na zdjęciu: Ładne udekorowane witryny z wydawnictwami i broszurami o tematyce przedwyborczej, w księgarni Międzypartyrodowej Prasy i Książki przy ul. Rynek Kościuszki. (do reportażu kont.)

## Młodzież polska zdobywa wiedzę na studiach w ZSRR

Absolwent Liceum Pedagogicznego w Białymstoku Stanisław Nowel studiuje obecnie na wydziale historii Uniwersytetu Kazańskiego. Wraz z 14-osobową grupą Polaków zdobywa tam wiedzę pod kierownictwem słynnych profesorów radzieckich.

W liście swym do Redakcji Stanisław Nowel tak pisze o swym pobycie w ZSRR:

Droży Koleżdy  
Przesyłam Wam serdeczne pozdrowienia z Kazania oraz życzyę pomyślnej i owocnej pracy. Zostałem przyjęty na Uniwersytecie Kazański na wydział historii. Niezmiernie jestem z tego zadowolony. Na tym właśnie Uniwersytecie studiowali najwybitniejsi rewolucjonści i uczeni Rosji o światowej sławie. Tu studiował Lenin, Kierow, Lew Tołstoj, Łobaczewski, Butlerow, Zimin, Aksow i wielu innych. Na tym Uniwersytecie wykłady mają uczeni, którzy odznaczani byli kilkakrotnie Stalinowskimi nagrodami. Nie jestem w stanie opisać tego, co widziałem w Moskwie w czasie mojej podróży do Kazania. Kremli, i Mauzoleum Lenina wywarły na mnie niezapomniane wrażenie.

Również Kazan jest bardzo ładny. Historyczne to miasto jest większe od Warszawy i ma dużo pomników, szczególnie z historii ludności tatarskiej.

Jestem niezmiernie wdzięczny Związkowi Radzieckiemu, który pozwolił nam, synom robotników i chłopów polskich kształcić się w swych oświatowych placówkach. Łączy wyrazy pozdrowienia dla wszystkich moich kolegów i czytelników „Gazety Białostockiej”.  
Stanisław Nowel

## Zbiórka złomu i metali nieżelaznych przedłużona do 1.XII br.

Spoleczna akcja zbiórki złomu i metali nieżelaznych zapoczątkowana została zarządzeniem PKPG z czerwca br. Od tego czasu akcja ta przybrała na sile, dając dobre rezultaty. Przyczynia się ona w dużej mierze do powiększenia oszczędności w gospodarce naszego kraju. Obecnie okres zbiórki złomu i metali nieżelaznych został przedłużony do 1 grudnia br.

Do produujących w zbiorce należy rejon woj. warszawskiego, w skład którego wchodzi woj. warszawskie, białostockie oraz łódzkie. Do chwili obecnej zbiórka złomu tego rejonu zebrano około 1.200 ton złomu i metali nieżelaznych ponad plan spolecznej akcji zbiórki.

## Spekulant i pośrednik to wróg chłopu i robotnika

„Rolnik tutejszego okręgu pożyczyl od swego sasiada sumę 200 zł. na pogrzeb syna, dając mu w używanie 1 morgę ornej ziemi do czasu, dopóki mu nie zwróci powyższej kwoty, a sam mając rodzinę nie może się utrzymać i wyżywić z reszty gruntu”.

Tak pisała w swolm sprawozdaniu Kasa Stefczyka w Chomranicach, pow. nowosadeckiego w r. 1927 r.

Oto obraz wyzysku lichwiarskiego w Polsce w okresie tzw. „dobrej koniunktury”. W latach kryzysu, a więc w latach 1929 — 33 wzrosły się on jeszcze bardziej. Podstawowe masy chłopskie nie miały z czego żyć, ani też opłacać podatków. Pożyczano więc na podatki i życie, pożyczano na spłacanie poprzednich długów, i tak w kółko.

Alie lichwiarz — to tylko jedna z licznych zmor gnębiących polską wieś w latach międzywojennych. Niemniejszą tragedią była „kłeska urodzaju”. Gdy zboża lepiet obrodziły, gdy hodowano więcej świń, na biedotę wiejską i na średniaka padał strach. — Znowu ceny będą spadały w zawrotnym tempie, znowu za caloroczny wysiłek otrzyma się grosze. Wtedy królem był spekulant. Jego był rynek, on dyktował ceny i warunki sprzedaży.

W czerwcu 1935 r., a więc w najtrudniejszym okresie przednowkowym, cena kwintala pszenicy przekraczała 18 zł. Kupował ją — rzecz jasna od spekulanta, od kulaka — chłop biedny. Płacił pieniędźmi, lub też częściej zobowiązywał się oddać — oczywiście z procentem — w zbożu. W sierpniu tegoż roku po zmianach pszenica kosztowała już tylko 13 zł. A więc za ten sam kwintal pszenicy (nie licząc procentów), trzeba było oddać 149 kg. Rzecz jasna, że takie machinacje pogłębiały nędzę biedoty, która i tak głodowała na przednioku. W czerwcu 1936 r. tenże sam kwintal pszenicy kosztował 20 zł. Znowu zarabiał kulak-spekulant, znowu wyciskał ostatnie grosze z biedoty. Mając duże zapasy, gotówkę, sprzedawał zboże w najkrytyczniejszych dla biedoty chwilach. Nielepiej było z cenami żyta, czy tywca. „Huśtawka cen” działała.

W r. 1938 w woj. białostockim płacono na targowisku za woły o wadze 440-450 kg żywej wagi 178 zł, tzn. 40 gr. za kilogram. W tym samym czasie cena wołowiny w Warszawie wynosiła 1,53 za kilogram. Licząc, że uzyskano z wołu tylko 50 proc. mięsa (wydajność poubojowa), to za 220 kg. wołowiny handlarz otrzymywał 89,50 zł. Do tego dochodził dochód za skórę i inne odpady poubojowe w wysokości 20 proc., tzn. 57,30 zł. Łącznie więc uzyskiwano z wołu sumę 146,80 zł. Przypomnijmy, że kupiono go za 178 zł. Tak więc handlarz, pośrednik i rzeźnik zarobili łącznie 227,30 zł. czyli 129 proc. ceny płaconej chłopu.

Zdzierstwo wobec chłopu i robotnika — taki był sens tej spekulacji — pośrednictwa. Kupić najtaniej, sprzedać najdrożej — taka była zasada bandy spekulantów, handlarzy, rzeźników, tuczających się kosztem robotnika i chłopu.

Cała ta dobrana szafka w poważnym stopniu wyparta już została z naszego rynku. 2.833 Gminnych Spółdzielni, 40 tys. placówek skupu i zbytu organizuje wymianę między miastem i wsią. Popatrzyj jaki też jest zarobek spoleczniego aparatu handlu.

Weźmy ten sam przykład. Za wołu o wadze 440 kg. chłop otrzymywał w I kwartale 1932 roku 1935 zł (cena za 1 kg. 4,40 zł). Cena kg. mięsa wołowego wraz z kością sprzedawanego ludności miejskiej wynosiła średnio 7,83 zł. Za 220 kg. mięsa uzyskuje się więc 1.722,60 zł, zaś za produkty uboczne 671,80 zł. Łącznie wynosi to 2.394,40 zł. Tak więc nadwyżka przeznaczona dla Gminnej Spółdzielni, Centrali Mięsnej i Centralnego Zarządu Przemysłu Mięsnego wynosi 238,40 zł, czyli 13 proc. ceny płaconej chłopu.

Zapamiętajmy dobrze te procenty: spekulant pobierał 129 proc. ceny płaconej chłopu, aparat handlu spoleczniego zaś 13 proc.

Dzięki tej niskiej marży zarobkowej można płacić chłopu wyższe ceny za żywiec, można mięso taniej sprzedawać ludności miejskiej. A najważniejsze jest to, że zlikwidowana została „huśtawka cen”, że nie zmieniają się one każdego miesiaca.

A są u nas ludzie, którzy chcieliby, którzy próbują podderwać spójnię między miastem i wsią. Ci spekulanci i kulacy pragną kupić na wsi tanio, sprzedać w mieście po cenie dwukrotnie wyższej. Niekiedy kulak, spekulant potrafi nawet namówić średniorolnego i małorolnego chłopu, by zamlań dostarczyć zakontraktowaną do Gminnej Spółdzielni sztukę, sprzedać ją spekulantowi za cenę o 20-tótkę wyższą. Nie zdaje sobie sprawy taki chłop, że w ten sposób sprzyja swoim wrogom, którzy wyzyskiwali go wzoraj, którzy usłużą czynić to dzisiaj.

Chłop, który sprzedaje trzode chlewną czy zboże spekulantowi jest człowiekiem krótkowzrocznym, krzywdzi siebie, swoją rodzinę, swoich braci — robotników produkujących dla niego nawozy i ubranie, buty i maszyny. Ten zaś, który kontraktuje trzode chlewną, dostarcza na czas zboże i mięso, kontraktuje rośliny przemysłowe, podnosi w ten sposób swoją gospodarkę, uzyskuje wyższe dochody, a co najważniejsze wykonuje swój podstawowy obowiązek wobec Ojczyzny. A. S.

## Spacer po Białymstoku

# Dekoracja miasta — ważny element propagandowy

Najbardziej ruchliwą część naszego miasta — Rynek Kościuski i ulica Kilińskiego staje się coraz bardziej uroczyście. Witryny wystaw witały hasła Frontu Narodowego zbliżające się wybory, wystawy niektórych sklepów — przybrane są biało-czerwonymi i niebieskimi flagami pokoju.

Minął okres wyborów komitetów Frontu Narodowego. Wybrany zakładowe, obwodowe i miejski komitet wyborczy Frontu Narodowego. Komitety te ustaliły program swej pracy, a m. in. i dekorację wystaw sklepowych oraz wystawienie w widocznych miejscach gablotek ze zdjęciami i wykre-

głosi „Front Narodowy skupia się wokół klasy robotniczej, która prowadzi narodowi w walce o wyzwolenie, a dziś prowadzi w budowaniu nowego życia, opiera się na sojuszu robotniczo-chłopskim, wzmacnia coraz ściślejszą więź inteligencji pracującej z klasą robotniczą”. Wznoszące się obok nowe bloki ZOR-owskie, dom TPP-R, nowe gmachy użyteczności publicznej — to najbardziej przekonujące potwierdzenie tego hasła.

Obok kilku domów dalej, księgarnia „Domu Książki”. W jej witrynach trudno zauważyć jakieś zmiany. Wystawa jest szara, zbyt codzienna. Tak jest i w sklepie Spółdzielni Pracy przy Rynku Kościuski.

ni 3 — zapominał o hasłach Frontu Narodowego, a sklep PSS przy tejże ulicy ograniczył się do wystawienia w oknie sklepowym niktnej kartki z hasłem.

Chłuba Białegostoku — Akademia Medyczna żyje atmosferą wyborów, jeden z jej profesorów kandyduje do Sejmu.



Barwami narodowymi i niebieskimi oraz portretami dostojników państwowych udekorowano wystawę sklepu MHD nr 14 przy ul. Stalina.

Uroczysto przybrana trama wejściowa uczelni świadczy, że studenci chcą przystąpić do kampanii wyborczej w odświętnej atmosferze.

Dobrze byłoby, gdyby akademicy ustawili na placu przed bramą gabloty obrazujące rozwój naszej Akademii i szkolnictwa na terenie Białegostoku. Mieszkańcy miasta chętnie by się z nimi zapoznali.

Dom Książki” przy ul. I Maja i sklep MHD nr 41 przy ul. Marchlewskiego zapomniały o hasłach Frontu Narodo-

wego. Zapomnieli o dekoracji także niektóre obwodowe komitety Frontu Narodowego. O istnieniu Obwodowego Komitetu Frontu Narodowego nr 108 głosi tabliczka o wymiarach 20x30 cm; nie lepiej jest z obwo-dem nr 112, który bardzo trudno znaleźć.

Na ulicach całego miasta za mało jest afiszy mówiących o osiągnięciach naszego państwa ludowego i o zbliżających się wyborach. Obwodowe Komitety wyborcze Frontu Narodowego bardzo słabo rozwinęły agiliację pogładową.

Po przeciwległej stronie 7W ZMP — obrzymia oszklona gabłota, obok której co dzień przewija się setki mieszkańców. Ale nikt nie zwraca uwagi na zdjęcia, które wywieszono tam przed paru miesiącami. Tematyka zdjęć obrazuje udział młodzieży białostockiej w Zlocie Młodych Przewodników w dniu 22 lipca w Warszawie. Tematyka ciekawa i zawsze będzie aktualna, ale w chwili obecnej zaniedbano gabłota może pomieścić zdjęcia obrazujące osiągnięcia młodzieży na przestrzeni ostatnich lat. Gabłoty te należy wykorzystać i dostosować tematykę do zagadnień bieżących.

Przed kinem „Pokój” stoją obrzymie tablice. Festiwal filmów polskich już się zakończył, czy na miejscu zniszczonych afiszy nie można by pokazać wykresów osiągnięć kinematografii polskiej? Tak samo można by ustawić gabłoty ze zdjęciami wzdłuż chodnika przed kinem „Ton”. Trzeba więc, by komitety Frontu Narodowego szerzej rozwinęły agiliację pogładową. (K. J.)



...Tak wygląda zaniedbana wystawa sklepu PSS nr 14 przy ul. 1-go Maja.

sami obrazującymi osiągnięcia naszego województwa. Witryna księgarni Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki przystrojona hasłami Frontu Narodowego, ozdobiona dekoracją z papieroplastyki. Hasła



# Sprawy Dnia

## Wybory do komitetów rodzicielskich

W ub. niedzielę rozpoczęły się wybory nowych komitetów rodzicielskich przy szkołach ogólnokształcących i zawodowych. Wybory te trwać będą do dnia 28 października br.

Zebrań wyborczych komitetów rodzicielskich — to bardzo ważne wydarzenie w życiu każdej szkoły. Na zebraniach rodzice podsumowują dotychczasowe wyniki pracy ustępujących komitetów rodzicielskich.

Większość komitetów rodzicielskich wykonana z honorem swoje zadania. Członkowie dobrze pracujących komitetów nie tylko pomogli nauczycielstwu wychowywać nowych obywateli państwa ludowego, ale przyczynili się swoją pracą do usunięcia w szkołach wielu braków. Przykładem dobrze pracującego komitetu może być Komitet Rodzicielski przy Liceum Ogólnokształcącym w Łomży. Dzięki pomocy ze strony tego komitetu Liceum zostało wyposażone w gabinet fizyczny. Komitet Rodzicielski przy Szkole Podstawowej we wsi Witowo, gm. Hajnówka, w pow. bielskim, sposobem gospodarczym ogroził plac szkolny. Takich przykładów można by przytoczyć wiele.

Dlatego należy dobrze pamiętać, aby przystępując do wyborów nowych komitetów rodzicielskich, wybrać na członków ludzi najbardziej aktywnych, takich, którym leży na sercu wychowanie młodzieży na dobrych obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Muszą to być ludzie, którzy wiedzą, że przed nimi stoi odpowiedzialne zadanie — włączenia się do walki o lepsze warunki w nauczaniu młodzieży i kształtowaniu jej charakteru w duchu socjalistycznym.

Nowe komitety rodzicielskie winny być wybierane pod kątem mobilizacji rodziców do podejmowania prac, które pomogą szkole wykonać stojące przed nią zadania, przyspieszą realizację wtycznych programu wyborczego Frontu Narodowego. (mb)

## Remont apteki

Oddział Wojewódzki Centrali Aptek Społecznych w Białymstoku zawiadomiła wszystkich mieszkańców naszego miasta, że z powodu przeprowadzania remontu Apteki Społecznej nr 3 przy ul. Dąbrowskiego 2 będzie zamknięta do 2 października br. (wp)

## Z działalności SKRK w woj. białostockim

# Radio staje się dziś zdobyczą coraz liczniejszych mas społecznych

Na uroczystym otwarciu radiostacji we Wrocławiu towarzyszył Bierut powiedział: „Radio staje się dziś coraz bardziej nieocenionym instrumentem w rozwoju i upowszechnianiu kultury. Gdy do niedawna jeszcze w starym, przedwojennym układzie społecznym, było ono przeważnie tylko narzędziem rozrywki stosunkowo szczupłych warstw — to dziś staje się ono zdobyczą kulturalną coraz liczniejszych mas społecznych.

W Polsce Odrodzonej radio jest czynnikiem mobilizującym najszerze masy obywateli do odbudowy kraju, jest potężnym środkiem wychowania i uspołeczniania młodzieży i dorosłych, jest instrumentem kształcenia psychiki ludzkiej i doniosłym orężem upowszechniania oświaty, sztuki i kultury”.

Na tych wytycznych z przemówienia towarzysza Bieruta, opiera swa działalność stowarzyszenie zwane Społecznym Komitetem Radiofonizacji Kraju. SKRK istnieje w każdym województwie i ściśle współpracuje z Okręgowym Zarządem Państwowego Przedsiębiorstwa Radiofonizacji Kraju.

Zarząd Okręgu SKRK w Białymstoku ma już poza sobą duże osiągnięcia. Praca jego w ciągu ostatnich trzech kwartałów dała 29 szkołom podstawowym, 21 świetlicom gminnym i 6 świetlicom młodzieżowym w całym województwie radioodbiorniki, zra diofonizowano na dzień 1 ma ja jeden zespół rolny i spółdzielnię produkcyjną Gordejki.

Obecnie SKRK przystąpił do dalszej radiofonizacji spółdzielni produkcyjnych jak: Wólka Terechowska, Łużany i innych. Nie zapomina on również, że jeszcze na Białostocznynie jest wiele takich gromad, gdzie nie ma światła, a gdzie ludzie czekają na wieści ze świata. W tym celu zakłada radiowęzły, które mogą obsłużyć położone w promieniu 10 km gromady tzw. prądem elektroakustycznym.

## Pracownicy MPGK pomyślnie realizują podjęte zobowiązania

Robotnicy i pracownicy umysłowi MPGK w Białymstoku podjęli dla uczczenia programu wyborczego Frontu Narodowego i XIX Zjazdu WKP(b) szereg cennych zobowiązań, których wartość wyraża się sumą 34.700 zł.

Realizacja podjętych zobowiązań przebiega sprawnie. Do dnia dzisiejszego wykona no już średnio około 40 proc. zadeklarowanych prac. Spośród poszczególnych działów przodują w realizacji zobowiązań pracownicy Zakładów Wodociągów i Kanalizacji oraz Zakładu Oczyszczania Miasta, którzy wykonali już połowę zobowiązań.

nym. Popularne „toczki” znalazły szerokie zastosowanie i cieszą się powszechnym uznaniem. O tym, jak bardzo potrzebne są głosniki świadczy czyn dzieł ze szkoły podstawowej w Zaboryskach, pow. suwalski. Malcy chcieli mieć radio, więc nie czekając na pomoc przystąpili do akcji zbierania złomu. Sumę w ten sposób uzyskaną powiększyli o dochód z kilku przedstawień, resztę uzupełniło państwo i radio już mają.

„Dużą rolę w akcji radiofonizacji kraju mają powiatowe oddziały SKRK i na nich właśnie bazuje Zarząd Okręgu. Obecnie na terenie całego województwa trwa akcja radiofonizacji świetlic gminnych i gromadzkich przejętych przez Ministerstwo Kultury. Wiele z nich już radiofonizowano. Do szybkiego tempa w pracy bardzo przyczyniły się zobowiązania, podejmowane przez pracowników powiatowych oddziałów SKRK i radiowęzłów. Do takich należą: Wysokie Mazowieckie, Sokółka, Augustów i pow. białostocki. Łomża swoje świetlice zaopatrzyła w sprzęt, częściowo nawet z własnych funduszy.

Również pracownicy radiowęzła i SKRK w Kolnie zobowiązali się radiofonizować 5 świetlic do dnia 5 października, kosztą w 65 proc. pokryć własnymi środkami. Dlatego na zebraniu, które odbyło się w ubiegłym tygodniu popłynęły m. in. zobowiązania indywidualne i tak: ob. Bluzewicz zobowiązał się roz prowadzić na sumę 500 zł znaczki SKRK; podobne zobowiązanie podjął kierownik wydziału oświaty Prezydium PRN. A ob. Rajenko z radiowęzła kolneńskiego zwerbował do dnia 25 października 30 radioabonentów w mieście i

10 na wsi. Niezależnie od tego Zarząd Oddz. Pow. SKRK zobowiązał się w dniu 4 października zorganizować imprezę, z której dochód przeznaczony na radiofonizację.

Nie daje się wyprzedzić również Zarząd Okręgu, który już zrealizował podjęte zobowiązanie: sprzęt radiowy dla wszystkich powiatowych zarządów SKRK i radiowęzłów już czeka przygotowany. Obecnie chodzi o jego roz prowadzenie, czym powinni zainteresować się kierownicy wydziałów oświaty przy prezydiach PRN.

Zarząd Okręgu w Białymstoku prowadzi również werbowanie radioamatorów; w ten sposób powstało 5 kół radioamatorskich, obsługiwanych przez specjalnie wykwalfikowane siły. (ap)

## AKADEMIA poświęcona Warszawie

W lokalu TPP-R, w dniu 29 ub. m. odbyła się akademia zorganizowana przez Wojewódzki Komitet Budowy Warszawy.

Referat obrazujący rozwój naszej Stolicy wygłosił wiceprzewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej ob. Głab.

W części artystycznej występowały zespoły Szkoły Podstawowej nr 7, Przedszkola nr 6, przedszkola z Wygody oraz zespół Ogniska Choreograficznego.

R.J.

## Odgruzowanie ul. Stalina rozpoczęto

Przed paru dniami Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Białymstoku rozpoczęło odgruzowanie prawej strony ulicy Stalina, aby przygotować teren pod budowę nowych domów.

Szkoda tylko, że do pracy przy odgruzowywaniu nie skierowano więcej ludzi. Bo dla kilku robotników, którzy dotychczas pracują, roboty tej wystarczy na kilka lat. (mb)

# Białostockie zakłady walczą o plan

W Centrali Odpadków Użytkowych w dniu wczorajszym rekord dzienny ustanowiła Zina Stemplonow, która zatrudniona przy praniu sukna wykonała 206 proc. normy. Po 200 proc. normy wyrobiły także Eugenia Turkowska z sortowni makulatury oraz Helena Steniewicz.

W Fabryce Przyrządów i Uchwytych najwyższą normę w dniu wczorajszym uzyskała tokarz rewolwerówek Alleja Zatorska, wykonując 380 proc. Dalej Idą ślusarz montażu Antoni Panasiuk — 324,5 proc., wiertacz — Adolf Hryszko — 250 proc. oraz tokarz Jerzy Galiński, wykonujący 213 proc. normy.

## Śledzie na bony mięsno-tłuszczowe

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (Wydział Handlu) w Białymstoku zawiadomiła wszystkich posiadaczy bonów mięsno-tłuszczowych, iż w dniach od 28 września do 15 października br. na kupon nr 1 bonów mięsno-tłuszczowych za m-c września sprzedawane są śledzie solone w następujących ilościach:

Na bony: kat. I-S, I-U, II S, po 0,40 kg. Na bony: kat. I-A, I-B, I-C, II-A, II-B, II-C, III-A, III-B i III-C po 0,30 kg, oraz na bony kat. RA, RB, RC, Dz.-2A, Dz.-2B i Dz.-2C po 0,25 kg śledzi. (wp)

## Rozwój hodowli drobiu

Nasza Wystawa Rolnicza nie tylko obrazuje osiągnięcia wsi białostockiej na roli, ale również i w hodowli. Oto kilka okazów rasowego drobiu.



\* indyki rasy „Brons” wyhodowane przez Annę Białowąs i Albina Sieloniwicza z pow. oleckiego.



\* gęsi „suwalskie” hodowane przez zespół PGR Kurowo.



\* kury Karmazyny z gospodarstwa Janusza Wota PGR, zespół Etk — Rolny.



\* kaczki rasy „Pe king” wyhodowane przez Mikolaja Baszko z grom. Tyńwiec Małe pow. Bielsk.

## Dom Akademicki oddany został do użytku

Wczoraj został oddany do użytku studentom białostockiej Akademii Medycznej — Dom Akademicki.

Studenti naszej Akademii zamieszkują teraz w stu widnych i ładnych pokojach mieszczących się na pierwszym i drugim piętrze domu. Na parterze zaś już wkrótce znajdą swe pomieszczenia bar mleczny, łazienki, obszar na jadalnię, nowoczesna pralnia jak również suszarnia parowa i prasownia.

Pokoje akademickie są przynależne na pomieszczenie jednego, dwóch, trzech lub czterech lokatorów. W ścianach są zainstalowane szafy na ubrania; jak również szafki na książki.

Budowę Domu Akademickiego prowadziło Białostockie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane.

Do oddania w dniu wczorajszym Domu Akademickiego do użytku w dużej mierze przyczyniły się także zobowiązania podjęte przez załogę dla czynnego poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu WKP(b). Zobowiązania te zostały całkowicie wykonane.

Jednak są jeszcze usterki prawie w każdym pokoju i usterki te powinny być w najbliższych dniach usunięte aby studenci mogli spokojnie uczyć się. (wp)

## OGŁOSZENIA DROBNE

### ZGUBY

ZGUBIONO legitymację służbową wydaną przez Fabrykę Przyrządów i Uchwytyów na nazwisko Czesław Maria, Białystok, Angielska 21/2. # 1290-1

### Różne

Prezydium WRN w Białymstoku decyduje z dnia 25 września 1952 r. orzekło zmianę nazwiska ob. Zofii Kozioł c. Michala i Heleny z domu Pacafienluk, urodz. 28 października 1900 r. we wsi Nowy Ostrów gm. Szudziałowo, zam. Białystok Okopowa 43, na nazwisko Kozłowska. # 1291-1

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

Większą ilość wykwalifikowanych krawców i krawczyń przyjmie natchmiast Spółdzielnia Pracy Krawieckiej „Pokoń” w Białymstoku. Zgłoszenia przyjmują Dział Kadr przy ul. Spółdzielczej 8. K 182-1

„Gazeta Białostocka” — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redakcja i administracja Białystok, ul. Kilińskiego 15. Telefon: 35-22. Redaktor naczelny 34-14, z-ca red. 36-16, sekretarz redakcji 39-22, redaktor naczelny 35-23, centrala 37-47, dział partyjny 34-38, miejski i sportowy 16-33. Zamówienia i wpłaty do gromadzonego przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i filisone. Prenumerata zbiorowa (od 5 egz. na jeden adres) 2,25 zł — Konto PKO Nr XII — 1312/110. Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa”, Białystok, ul. Kilińskiego 15. Konto NBP w Białymstoku Nr 357-111/127.

# Kronika Białostocka

## Teatr

Teatr im. A. Węgrerki: „Konkurencja”. Początek o godz. 18.30.

## Kina

„Pokoń”: „Złote jezioro”. Początek o godz. 18, 19 i 20.  
„Ton”: „Warszawa”, prod. polskiej. Początek o godz. 17.30 i 19.30.  
(Uwaga: repertuar filmowy podaje na podstawie terminarza Centrali Wynajmu Filmów, Białystok, ul. Hetmańska, tel. nr 36-81).

## Kluby

Klub Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej czynny od godz. 13 do 21.  
Klub Międzynarodowej Prasy i Książki czynny od godz. 13 do 21.  
Księgarnia Klubu od godz. 9 do 21.

## Program radiowy na dzień 1 października

Program I na fal 1322 m  
5.10 Audycja dla wsi; 6.10 „Zwykłe cięski szlendar” — piosenki; 6.15 Muzyka rozrywkowa; 7.35 Piosenki krajów demokracji ludowej; 8.00 Koncert; 8.15 Muzyka rozrywkowa; 9.30 Muzyka kameralna; 11.15 Muzyka i aktualności; 11.45 Głos mają kobiety; 12.15 „Na swojej nacie”; 12.45 Audycja dla wsi; 13.00 „Wieś tańczy i śpiewa”; 13.15 Koncert orkiestry rozgłośni szwedzkiej PR; 16.30 Koncert chóru i orkiestry rozgłośni wrocławskiej PR; 17.15 Głos mają kobiety; 17.25 Muzyka rozrywkowa; 18.00 „Na szerkim świecie”; 19.20 Srodowy koncert; 19.40 Jan Brahms, „Cygańskie piosenki”; 20.26 Wiadomości sportowe; 20.45 Audycja dla wsi; 21.30 Odpowiedzi „Fali 48”; 21.50 „Gromada zwycięży” — odcinek opowiadania; 22.00 Z cyklu: „Najpiękniejsze utwory kameralne”;

## Wystawy

Wystawa Rolnicza czynna od godz. 9 do 20.

Wystawa Filatelistyczna (Klub TPP-R) czynna od godz. 10 do 21.

## Biblioteki

Biblioteka i czytelnia mlejska czynna od godz. 8 do 13.

Biblioteka i czytelnia ORZZ czynna od godz. 12 do 21.

Biblioteka i czytelnia Klubu TPP-R czynna od godz. 13 do 21.

## Ważniejsze telefony

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasieńskiego (nar. Plwnej) tel. biura wezwaw 09, informacji 553.  
Miejska Straż Pożarna, tel. 09.  
Dyżurny apteki nr 5, ul. Warszawska 54, tel. 24-31.

## ne”; 22.32 Muzyka rozrywkowa i taneczna.

Dzienniki: 7.00, 12.01, 16.00, 20.00.  
Program II na fal 367 m  
6.15 Muzyka rozrywkowa; 6.50 Polskie taneczne melodie ludowe; 14.30 Koncert orkiestry mandolinistów łódzkiej rozgłośni PR; 15.10 „Poznacie go w gniewie” — odcinek powieści; 16.00 „Nasza ziemia” — piosenki; 16.05 Ludowe piosenki czeskie; 17.05 Pogadanka sportowa; 18.30 Koncert muzyki chińskiej; 18.50 Muzyka dla wszystkich; 19.30 „Muzyka i aktualności”; 20.40 „O wyborach, o kandydatach, o demokracji i tym podobnych sprawach” — opowiadanie; 21.58 Wiadomości sportowe; 21.30 Muzyka taneczna; 22.15 Muzyka symfoniczna — płyty; 22.45 Muzyka taneczna.  
Dzienniki: 6.30, 21.00.



# W dniu święta narodowego Chińskiej Republiki Ludowej

## Pod czerwonym sztandarem z pięciu złotymi gwiazdami

Znad płaskowyżu Szan-si dał ostatni letni monsun. Pod jego tchnieniem lekko falowały tysiące czerwonych sztandarów.

Był pierwszy dzień października. Trzy lata temu. Go dzina trzecia po południu. Na trybunę, ustawioną na placu przed dawnym pałacem cesarskim, wszedł człowiek w skromnym ubraniu.

Syn półniewolnika z prowincji Hunan, poeta, generał i filozof w jednej osobie. Człowiek, który wprowadzając bez kłopotu część ludzkości na drogę do socjalizmu, „zwrócił Chiny ludowi” — przewodniczący KC Komunistycznej Partii Chin, towarzyszy Mao Tse-tung.

Tow. Mao Tse-tung odczytał deklarację rządową o proklamowaniu Chińskiej Republiki Ludowej. Przy akompaniamentach 28 salw artyleryjskich i okrzyków 350.000 zebranych wciągnięto na maszt nowy sztandar państwowy Chin. Czerwona flaga z 5 złotymi gwiazdami zaopotała nad krajem obejmującym przestrzeń 9 i pół miliona kilometrów kwadratowych — od krańców Syberii po granice Wietnamu, od wybrzeży Oceanu Spokojnego po wyżyny Pamiru.

Po latach bohaterskiej walki z imperialistami amerykańskimi i ich poplecznikami 475-milionowy naród chiński, kierowany przez partię komunistyczną zdobył niepodległość i wolność. Pękło jarzmo imperialistycznej i feudalnej niewoli.

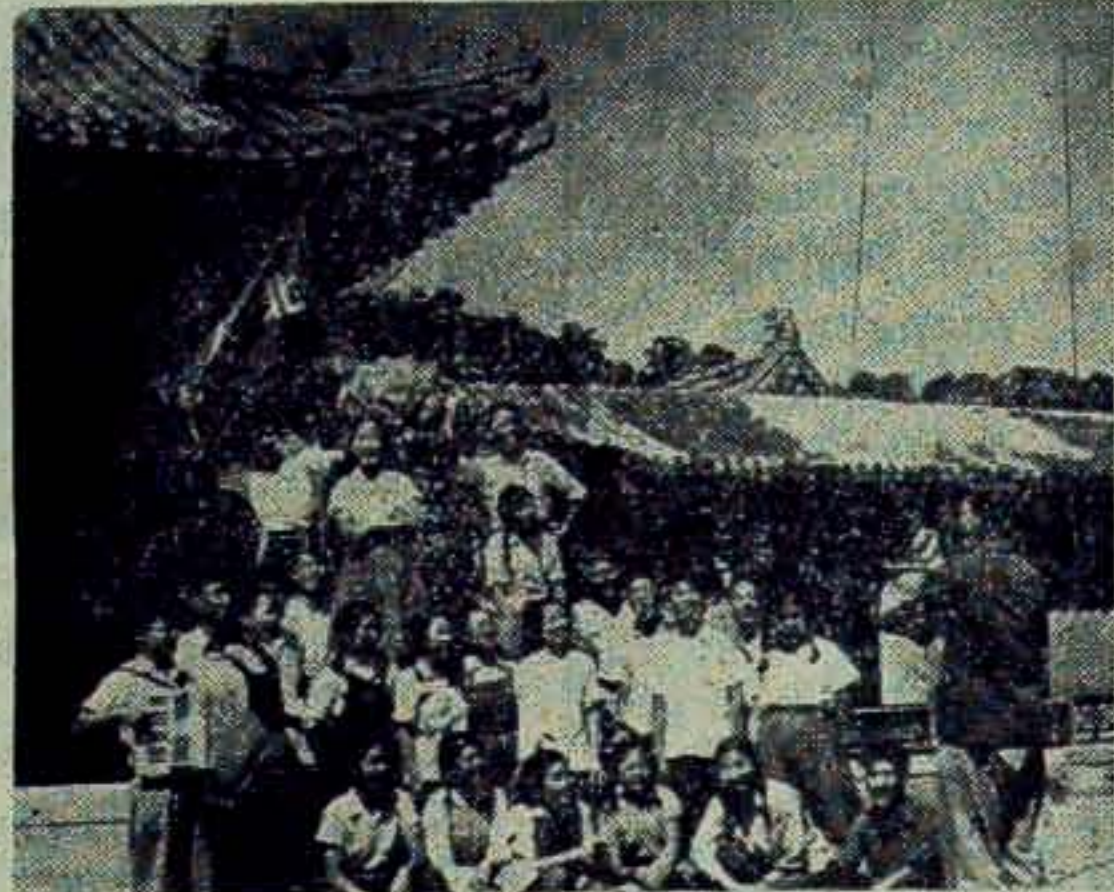
W Chińskiej Republice Ludowej rozpoczął się już nowy rok szkolny. Trzeci w wyzwolonym kraju. Przy pulpitach szkół podstawowych zasiadły 42 miliony dzieci — liczba niespotykana dotąd w dziejach Chin.

Młodzież uczy się historii dawnych Chin od czasów dynastii Han, współczesnej republiki rzymskiej, do upadku dynastii mandzurskiej w 1911 r. Poznaje życie swoich przodków. Życie, w którym blednym kazano z rezygnacją zność jarzmo muzuł, głodu i drapieżności obszarników. I uczy się młodzież najnowszej historii Chin. Historii lat walki narodu chińskiego z uciskiem obcego imperializmu i rodzimej burżuazji i feudałów — od powstania Tai-Pingów w 1850 r. poprzez czasy Sun Jat-sena, do czasów, kiedy utworzona w 1921 roku Komunistyczna Partia Chin z Mao i Czu-teh na czele doprowadziła sprawę ludu do zwycięstwa.

Znają uczniowie Nowych Chin prawdę o „Wielkim Marszu” IV Czerwonej Armii Chińskiej. Znają prawdę o bohaterskich dniach walki z reżimem Koumintangu, wspomagany miliardami dolarów przez zaocennicznych ambasadorów wojny, nędzy i ucisku. Wiedzą, komu należy zawdzięczać wyzwolenie ludu z ucisku czterech rodzin — Czang Kai-szeka, Sun Twi-weń, Czeng Li-tu i Kun Tiansi — które zmobilizowały w swych rękach kierownictwo życiem politycznym i gospodarczym kraju i w ciągu 20 lat sprawowania władzy wycisnęły z krwawego potu chińskich robotników i chłopów zysk, wynoszące blisko 20 miliardów dolarów amerykańskich.

Profesor Fei Hsiao-tung, w latach trzydziestych pisał: „Zasadniczym zagadnieniem wsi chińskiej — ujmując to zagadnienie najprościej — jest to, że dochody wieśniaków zmniejszyły się do tego stopnia, iż nie wystarczały na wet na pokrycie kosztów minimum utrzymania. Prostem następstwem tego jest najistotniejsza sprawa w Chinach — głód ludu chińskiego”. Głód był udziałem 80 proc. ludności Chin, zatrudnionej w rolnictwie od wieków.

Wystarczyło trzech lat z-



Młodzież chińska otoczona jest przez rząd ludowy troskliwą opieką. Młodzież wesoło spędza czas na obozach wypoczynkowych. Obóz Tsing Lung Chiao w Pałacu Letnim pod Pekinem objął duszą grupę studentów chińskich. Na zdjęciu: Występy studenckiego zespołu pieśń i tańca na obozie w Pałacu Letnim. Fot. — CAF.

cia pod rządami ludu, kierowanego przez partię, by:

Chiny produkowały obecnie dostateczną ilość zboża dla wyżywienia nie tylko ludności, ale i na eksport,

produkcja przemysłowa w porównaniu z 1949 r. została podwojona,

import i eksport został po raz pierwszy od 70 lat zrównoważony, przeprowadzone pod kierownictwem rządu ludowego prace nawadniające usunęły na zawsze groźbę powodzi, w których ginęły corocznie miliony ludzi,

odbudowano przeszło 14.000 km zniszczonych w czasie wojny linii kolejowych a zbudowano 1.200 km nowych linii, stopa życiowa mas pracujących wzrosła o 120 proc. w porównaniu z r. 1949,

reforma rolna, dająca ziemię bezrolnym chłopom, prze prowadzona już została na obszarze zamieszkałym przez 428 milionów ludności i będzie zakończona na wiosnę przyszłego roku,

W 35.000 spółdzielni i zespołów pomocy sąsiedzkiej zrzeszyło się 108 milionów chłopów,

zakończono w Chinach fundamenty dla przejścia do budownictwa na szeroką skalę, które zacofane Chiny przekształci w przodujące mocarstwo przemysłowe.

I gdy ktokolwiek skonfrontuje prawdę tych trzech lat z prawdą przeszłości Chin, to zrozumie głęboką treść słów Mao Tse-tunga:

„Przed wybuchem Rewolucji Październikowej Chińczycy nie tylko nie znali Lenina

by zdecydować o losach kraju i zrewidować swe własne problemy. Wniosek był jeden — iść za przykładem Rosjan”.

Jest taka chińska powieść historyczna, o której mówił tow. Mao Tse-tung w jednym ze swych przemówień. Nosi ona tytuł „Wszystcy ludzie są braćmi”. Jeden z bohaterów tej powieści — Usun — zabija tygrysa na moście Tsinjańskim. Tygryś ten pożerał ludzi niezależnie od tego, czy był sprovokowany, czy nie. Usun miał do wyboru, zabić tygrysa, lub być przez niego pożartym. I wybrał.

Wzorem Usuna naród chiński pod wodzą partii klasy robotniczej dokonał wyboru. Przepędził reakcję z kraju. Czang Kai-szek wypędzony na Tajwan snuje tam dziesiątą pod ochroną VII floty amerykańskiej nowe plany podboju Chin. Prózne są jego nadzieje. Naród chiński nie tylko wywalczył sobie wolność i broń jej przed zakusami wroga, ale stał się również wzorem dla walczących o wolność i pokój narodów Azji i Oceanu Spokojnego. Z Pekinu rozlega się głos delegatów narodów azjatyckich, zebranych na Kongresie Obróńców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku.

Naród chiński zdecydowanie przeciwstawia się zbójczym planom amerykańskim. Zbrodniarze amerykańscy kroczą śladami japońskich imperialistów uważają najazd na Koreę za wstęp do planowanej agresji przeciw Chinom Ludowym. Wspierając naród koreański, ochotnicy chińscy walczą o swoją równieź sprawę. Naród chiński wie, że prowokacyjne bombardowanie Chin, stosowanie broni bakteriologicznej, niedopuszczanie ich do ONZ, dyskryminacja gospodarza — to dowody bezsilnej wściekłości amerykańskich imperialistów.

W walce swej naród chiński ma za sobą poparcie całego obozu pokoju. Poparcie głównej jego siły — Związku Radzieckiego. „Potężny, przyjacielski sojusz między Chinami a ZSRR — powiedział minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej, Czu En-lai przed odlotem z Moskwy, gdzie stojąc na czele delegacji chińskiej omawiał sprawę zacieśnienia sojuszu między ZSRR a Chińską Republiką Ludową — sta nowi najbardziej niezawodną gwarancję zachowania pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie”. E.D.

## T-40 — nowy polski lek przeciwgruźliczy

W Zakładzie Technologii Organicznej Politechniki Warszawskiej stoją długie szeregi małych słozków wypełnionych białym proszkiem; na każdym etykieta z literą T i liczbą porządkową od 1 do 156. Zawarte w nich substancje — to wynik 4-letniej pracy badawczej prof. dr. Tadeusza Urbańskiego, twórcy nowego leku przeciw gruźlicy. Prof. Urbański, laureat tegorocznej Nagrody Państwowej w dziedzinie nauki, interesował się jeszcze przed wojną zagadnieniami syntezy preparatów leczniczych. Wszelkie jednak propozycje i projekty utworzenia placówki naukowej trafiły w próżnię. Polski przemysł farmaceutyczny opanowany był bowiem prawie w 90 proc. przez kapitał obcy. Rządy sanacyjne również nie poświęcały tym sprawom uwagi. Dopiero Polska Ludowa zrealizowała marzenia prof. Urbańskiego. W roku 1948 powstał pod jego kierownictwem przy Instytucie Gruźliczym Oddział Chemoterapii, obejmujący pracownię chemiczną, bakteriologiczną i farmakologiczną. Niespotykana nigdy przed wojną ścisła współpraca specjalistów z różnych dziedzin nauki stworzyła realne warunki do prowadzenia prac badawczych na szeroką skalę, umożliwiła rozpoczęcie poszukiwań nowego leku przeciw gruźlicy. Szczególną uwagę uczonemu zwróciły silne właściwości lecznicze kwasu salicylowego i jego pochodnych. Po skomplikowanych doświadczeniach laboratoryjnych wyprodukował on preparat o nazwie T-2, który z pracowni chemicz-

nej powędrował do bakterjologów i farmakologów. T-2 jest środkiem nietoksycznym (zn. nieszkodliwym dla organizmu ludzkiego i zwierzęcego), o wyraźnych natomiast właściwościach bakteriobójczych, hamujących rozwój i sekcję bakterii Kocha. Sukces okazał się tym większy, że nowy środek niszczy również szczególnie złośliwe szczepy bakterii, które operowały się działaniem streptomycyny.

Te pierwsze, aczkolwiek ogromne osiągnięcia, nie zadowolily jednak prof. Urbańskiego. Wespół z młodymi naukowcami zbadał on 9 grup różnych związków, wytworzył 156 substancji. Wiele nowych preparatów, ze względu na silną toksyczność lub zbyt słabe działanie, wyeliminowano z dalszych badań. Kilka jednak, jak T-28 czy T-40, przeszły zwycięsko przez wszystkie doświadczenia i zakwalifikowane zostały do prób klinicznych.

Najścislijszy środek z grupy kwasu salicylohydroksamowego — T-40, stosowany był już w niektórych naszych klinikach. U wielu chorych po zastosowaniu tego środka stwierdzono znaczną poprawę; zniknęły prątki w płwocinie, nolepszył się obraz radiologiczny płuc. W początkowym stadium gruźlicy T-40 hamowało całkowicie chorobę; przy procesach długotrwałych, o typie przewlekłej gruźlicy jamistej, zaobserwowano polepszenie samopoczucia chorego i cofanie się występującego często zatrucia gruźliczego. Szczególnie interesujące wyniki uzy-

skano stosując T-40 przy ciężkich wypadkach gruźliczego zapalenia opon mózgowych. Kuracji poddani zostali chorzy, których stan, mimo kilkutygodniowego leczenia streptomycyną, nie wykazywał żadnej poprawy. Zastosowanie preparatu T-40 wraz z zastrzykami streptomycyny uratowało od śmierci 5 osób.

Obecnie rozpoczęto stosowanie środka T-40 na dużą skalę. Znaczne ilości tego preparatu otrzymały już szpitale i sanatoria w Otwocku, Zakopanem i Krakowie. Pierwsze wyniki wskazują na to, iż nowy lek jest cenną bronią w zwalczaniu gruźlicy tej jednej z najgroźniejszych chorób ludzkości.

Wartość T-40 podnosi jeszcze fakt, że stosowany jest doustnie, a nie jak streptomycyna za pomocą zastrzyków. Ponadto produkcja preparatu jest stosunkowo prosta i niekosztowna.

Badania nad wynalezieniem nowych sposobów leczenia gruźlicy nie wyczerpują zainteresowań profesora Urbańskiego. Uczony pracuje również nad syntezą innych wartościowych środków leczniczych, jak np. leku przeciw ołowicy, czy nad metodą produkcji Dekstranu, cennego środka stosowanego do transfuzji, jako namłastka krwi.

Poważne swe osiągnięcia zawdzięcza prof. Urbański — podobnie jak tysiące innych polskich uczonych — troskliwej opiece państwa i pomocy materialnej władzy ludowej. Dzięki tym nowym warunkom wspaniale rozwija się nauka polska. L. O.

# GAZETA SPORTOWA

## Lekkoatleci ATK

### zwyciężają CWKS 250,5:192,5

28 bm. w drugim dniu międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych ATK—CWKS, mimo niepogody, zebralo się ok. 20 tys. widzów.

W loży honorowej zasiadł ambasador CSR — F. Plazek. Obecni byli również przedstawiciele dyplomatyczni państw zaprzyjaźnionych.

Spotkanie żołnierzy - sportowców bratnich armii zakończyło się zwycięstwem drużyny czechosłowackiej 250,5:192,5.

Padający niemal bez przerwy deszcz wpłynął ujemnie na wyniki poszczególnych konkurencji. Mimo złych warunków atmosferycznych, padł rekord Polski. Ustanowił go Krzysztof Kowalski w biegu na 3000 m z przeszkodami w czasie 9:13,6, zwyciężając o prawie 10 sek. mistrza Europy Roudnego (ATK). Na listę rekordzistów wojska polskiego wpisał się również Mach, który w biegu na 200 m był drugi z czasem 22,5.

Polacy najlepiej wypadli w skoku w dal, gdzie zajęli pierwsze trzy miejsca.

Licznie zebrani widzowie

oklaskiwali entuzjastycznie trzykrotnego mistrza olimpijskiego mjr. Emila Zatopkę, który, mimo ulewnej deszczu, uzyskał na 10 km czas 28:34,0, nie notowany dotąd na polskich bieżniach.



Zatopek w biegu na 5.000 m

## Wyniki techniczne

- 400 m ppl. — 1) Tosnar (ATK) 56,2, 2) Plewa (CWKS) 56,3, 3) Minkowski (CWKS) 59,8, 4) Ogioblin (CWKS) 59,2, 5) Ernst (ATK) 59,0, 6) Polacek (ATK) 60,1.
- 800 m — 1) Strzinek (ATK) 1:57,0, 2) Liska (ATK) 1:57,5, 3) Kielczewski (CWKS) 1:57,6, 4) Zvolenski (ATK) 1:58,8, 5) Kubacko (CWKS) 1:59,5, 6) Kwiatkowski (CWKS) 2:00,0.
- Skok wzwyż — 1-2) Prihoda (ATK) i Linhart (ATK) po 175, 3) Rut (CWKS) 175, 4-5) Szewc (CWKS) i Zilla (ATK) po 170, 6) Janiszewski (CWKS) 165.
- 200 m — 1) Broń (ATK) 22,4, 2) Macy (CWKS) 22,5 (rekord WP), 3) David (ATK) 22,8, 4) Szmidt (CWKS) 22,9, 5) Antonowicz (CWKS) 23,4, 6) Jancek (ATK) 24,5.
- Oszczep — 1) Uhlar (ATK) 62,02, 2) Nowak (CWKS) 57,01, 3) Sine (ATK) 56,51, 4) Pechman (ATK) 53,94, 5) Bińko (CWKS) 52,10, 6) Jarosz (CWKS) 46,97.
- 3000 m z przeszkodami — 1) Krzysztof Kowalski (CWKS) 9:13,6 (rekord Polski), 2) Roudny (ATK) 9:23,4, 3) Hec (ATK) 9:25,6, 4) Trenaik (ATK) 9:27,8, 5) Chroniak (CWKS) 9:45,4, 6) Chomiczowski (CWKS) 9:47,0.
- Dysk — 1) Vrabel (ATK) 46,52, 2) Merta (ATK) 45,89, 3) Zochowski (CWKS) 44,24, 4) Valent (ATK) 44,21, 5) Harmata (CWKS) 42,54, 6) Grossy (CWKS) 40,17.
- Skok w dal — 1) Adamczyk (CWKS) 6,97, 2) Iwanicki (CWKS) 6,86, 3) Grabowski (CWKS) 6,85, 4) Fikejz (ATK) 6,81, 5) Stepanek (ATK) 6,74, 6) Mrzek (ATK) 6,72.
- 10.000 m — 1) ZATOPEK (ATK) 29:34,0, 2) Szwarzgot (CWKS) 31:35,8, 3) Koier (ATK) 31:50,0, 4) Tomis (ATK) 32:02,0, 5) Jodłowiec (CWKS) 32:44,0, 6) Fariaszewski (CWKS) 33:42.
- Sztafeta 4x100 m — 1) ATK I (Bavid, Podedhrad, Strzinek, Fillo) 3:20,0, 2) CWKS (Mačkowiak, Cielko, Plewa, Mach) 3:25,0 (rekord WP).
- Poza konkursem sztafeta ATK II w składzie Jungvirth, Dostal, Zwolenski, Liska — uzyskała czas 3:23,6.

## Z zawodów motocyklowych w CSR

### Niepowodzenia motocyklistów Polski

Wyścigi motocyklowe i samochodowe o wielką nagrodę Czechosłowacji rozegrane 28 bm. w Brnie, zgromadziły na starcie najlepszych kierowców Polski, NRD, Węgier i CSR.

Jak było do przewidzenia, nasi zawodnicy, startujący na starym sprzęcie, nie odegrali żadnej roli w zawodach. St. Brun startował dwukrotnie w kat. 250 ccm i 350 ccm. W obu biegach St. Brun wycofał się z powodu defektów. Najlepiej wypadł Brun w kat. 250 ccm. na Parilli. Polak jechał cały czas na czwartej pozycji. Jednak na ostatnim okrążeniu defekt zmusił go do wycofania się. Kupeczyk, startujący w tym biegu również na Parilli, wycofał się na czwartym okrążeniu.

W kat. 350 ccm St. Brun jechał na Bxx Nortonie, Polak wycofał się z powodu defektu w połowie trasy.

W kat. gm 500 ccm nie startował Dąbrowski, który uszkodził swojego Triumphę na treningu.

Wyścigi rozegrane na bardzo ciężkiej trasie. Jedno okrążenie długości 17,8 km miało 68 zakrętów. Bieg rozegrano na dystansie 8 okrążeń. Trasy wszystkich biegów zostały skrócone z powodu złych warunków atmosferycznych.

W poszczególnych kategoriach zwyciężyli: 125 ccm — 1) Petruschke (NRD) na IFA — 125, 2) Hafsw (NRD) 3) Nrelsch (Węgry).

250 ccm — 1) F. Bartos (CSR) na CZ. 2) Janka (CSR) 3) O. Bartos (CSR). 350 ccm — 1) F. Bartos na CZ. 2) Kurucz (Węgry). 350 ccm — 1) Witwyr (CSR) na Jawie. 2) Havel (CSR).

## Minnicka i Krzyżanowski zwyciężają w wieloboju

Rozegrane w Poznaniu mistrzostwa Polski w 5-boju kobiet i 10-boju mężczyzn zakończyły się sukcesami Minnickiej (Budowlani Poznań) i Krzyżanowskiego (Spółnia Gdańsk). Minnicka wynikiem 2.995 pkt. ustanowiła nowy rekord Polski.

W 10-boju zwyciężył po zaciętej walce Krzyżanowski uzyskując 5.937 pkt.

## Kozera wygrywa maraton

Z udziałem 20 zawodników rozegrany został w Poznaniu bieg maratoński o mistrzostwo Polski, który zakończył się sukcesem Kozery z poznańskiego Kolejarza. B. wicemistrz Polski na tym dystansie Kozera już na piątym kilometrze objął prowadzenie nie oddając go do końca biegu. Kozera uzyskał czas 2:52:27,2 przed Osińskim (Unia Szczecinek) 2:55:41,4 i Szewczykiem (Włóknarz Łódź) 2:59:34,4. 4) Fert (Stal Katowice) 3:00:13,8, 5) Głuszczyk (Ognio Warszawa) 3:03:04,1, 6) Gierwarzik (Stal Poznań) 3:05:31,7, godz. Z 20 startujących 17 ukończyło bieg.

## II liga

- Gwardia (Białystok) — Spółnia (Warszawa) 4:2 (3:1)
- Kolejarz (Olsztyn) — Spółnia (Tomaszów) 2:0 (1:0).
- Lotnik (Warszawa) — Włóknarz (Widzew) 2:0 (0:0).